

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Dziś w numerze: Po podpisaniu układu francusko-sowieckiego. — Na szerokiej drodze — Smutnej nauczycielce — ku pocieszeniu. — Kurjer sportowy. — Zamierzenia inwestycyjne na Wileńszczyźnie. — Tabela wygranych

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

W jakich wypadkach nowa ordynacja przewiduje ponowne wybory

Spośród postanowień projektu nowej ordynacji wyborczej do Sejmu zasługuje na uwagę przepis, który wymaga pewnego minimum głosów oddanych przy głosowaniu powszechnym na danego posła. Minimum to stanowi 15.000 głosów. Jeżeli przy głosowaniu żaden z kandydatów na posła (kandydatów tych może być na liście od 4 do 12) nie otrzyma 15.000 głosów, to wybory muszą być przeprowadzone ponownie.

W razie wygaśnięcia lub utraty mandatu przez posła wybory uzupełniające odbywają się tylko z chwilą, gdy skład Sejmu wskutek tego wygaśnięcia lub utraty mandatu, zmniejszy się o 1/10, t.

Zniżki kolejowe dla bezrobotnych

Koleje Państw. przyznały ostatnio od 60% do 75% zniżki od ceny biletów zależnie od długości przejazdu przy przejazdach grup bezro-

zn. o ile skład Sejmu ulegnie zmniejszeniu o 20 posłów. Natomiast, jeżeli spowodu wygaśnięcia lub utraty mandatu dany

okręg utraci obu swoich posłów, to w okręgu tym odbywają się wybory ponownie.

Posiedzenia grup konstytucyjnych

Począwszy od 9 b. m. rozpoczną się posiedzenia połączonych grup konstytucyjnych sejmowej i senackiej BBWR. pod przewodnictwem kierownika grupy sejmowej wicemarsz. Cara. Na posiedze-

niach tych rozważany będzie w szczególności projekt ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Pierwsze posiedzenie odbędzie się dziś o godz. 9 rano.

Aresztowanie posła Stronnictwa Lud.

W związku z decyzją prokuratora w Tarnowie aresztowania posłów Str. Lud. Franciszka STACHNIKA i Henryka KRZCIUKA dowiaduje-

my się, że będą oni pociągnięci do odpowiedzialności sądowej. Pos. Stachnik oskarżony jest o nawoływanie do uprawiania teroru wobec przeciwników politycznych, o wzywanie do oporu wobec władz oraz o znieważanie władz w czasie przemówień publicznych. Pos. Krzciuk oskarżony jest o publiczne nawoływanie do czynnej napaści na funkcjonariuszów Policji PP. oraz o nawoływanie do przemocy czynnej i teroru wobec przeciwników.

Prezydent Paets w Truskawcu

BORYSLAW, (Pat). Dziś przedpołudniem przyjechał na kurację do Truskawca prezydent republiki estońskiej Paets.

Prezydentowi towarzyszyli z Warszawy poseł estoński w Warszawie Markus, szef gabinetu wojskowego Grabi i attache wojskowy Freiberg. Do Truskawca przyjechał z prezydentem wojewoda lwowski. Na udekorowanym dworcu w Truskawcu powitali prezydenta Estonii dowódca OK-Przemysł, właściciel Tru-

skawca i prezydent Drohobycza Jarosz, zarząd i naczelnik lekarz zdrojowiska.

Po przywitaniu prezydent Paets udał się do przygotowanej willi, gdzie ustawiona w ogrodzie orkiestra odegrała hymn narodowy estoński. Wszedłszy do willi prezydent ukazał się na chwilę na balkonie, witany entuzjastycznie przez zebraną publiczność. Orkiestra odegrała polski hymn narodowy. Po obiedzie prezydent odbył przechadzkę po parku w towarzystwie świąty.



Dzisiaj rano przejeżdżał przez Warszawę w drodze do jednego z uzdrowisk polskich prezydent Estonii p. Paets.

Na zdjęciu p. Paets, witany na dworcu w Warszawie przez posła estońskiego w Warszawie p. Markusa szefa Kancelarii Cywilnej p. Prezydenta R. P. oraz dyrektora Protokołu Dyplomatycznego.

Ożywienie w akcji subskrypcyjnej

WARSZAWA, (Pat). Wczoraj dało się zauważyć bardzo duże ożywienie w akcji subskrypcyjnej pożyczki inwestycyjnej na obszarze całego państwa.

Zwiększenie subskrypcji zauważono zarówno w ilości otrzymanych raportów jak i sum subskrybowanych przez spo-

łeczeństwo. W szczególności zwiększenie subskrypcji zauważono na terenie województw wschodnich: białostockim i wołyńskim, następnie w województwie krakowskim, lwowskim i okręgu bielskim województwa śląskiego, na Pomorzu i w okręgu łódzkim.

Na Zamku

WARSZAWA, (Pat). Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś w godzinach południowych prezesa rady ministrów Walerego Ślawka, który informował prezydenta o bieżących pracach rządu.

WARSZAWA, (Pat). Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś przed południem delegację 15-ej dywizji piechoty z Bydgoszczy. Poszczególni dowódcy wręczyli Prezydentowi odznaki pułkowe.

Flandria pozostanie w klinice jeszcze dwa tygodnie

PARYŻ, (Pat). Premier Flandrii pozostanie w klinice w Neuilly około 2 tygodni.

Stan chorego jest, zdaniem lekarzy, zadowalający. Lekarze zabronili premierowi przyjmowania wszelkich wizyt.

Tworzenie się bloków lewicowych wyborczych

PARYŻ, (Pat). W związku ze zbliżającymi się wyborami balotażowymi francuskie stronnictwa polityczne zaczynają zawierać układy wyborcze.

W okolicach Paryża socjaliści poprą komunistów, w północnej zaś Francji komuniści będą głosować na socjalistów. Gdzie czerwony kandydat niema widoków przejścia, tam socjaliści i komunistyczne głosy padną na radykałów.

W tych warunkach partje narodowe podwoiły wysiłki propagandowe, aby nie dopuścić do osłabienia swego stanu posiadania.

Ogólne wyniki wyborów w Jugosławii

BIAŁOGRÓD, (Pat). Wybory do skupsziny w dniu 5 maja dały ostateczny wynik: Uprawnionych do głosowania było 2.825.274, głosowało zaś 2.788.12, czyli 72,55 proc. Lista premiera Jewitcza otrzymała 1.738.390, lista bloku opozycyjnego Maczka 983.218, lista Ljoticza 23.814, lista Maksymowicza 32.720, czyli lista Jewitcza otrzymała 62,6 proc. ogółu głosujących.

Uchwały II-ej Międzynarodówki Wystąpienie przeciwko polityce niemieckiej

BRUKSELA, (Pat). Euro drugiej międzynarodówki uchwalilo rezolucję, w której wypowiedziało się za mobilizacją opinii społecznej na świecie przeciwko polityce zagranicznej Rzeszy niemieckiej na rzecz zawarcia jak najrychlej europejskiego traktatu o nieagresji i wzajemnej pomocy, otwartego dla przystąpienia Niemiec.

Dalej rezolucja wyraża aprobatę dla projektu naddunańskiego z zastrzeżeniem, aby nie popierał on rewizjonizmu węgierskiego i restauracji Habsburgów.

Rezolucja domaga się wznowienia prac konferencji rozbrojeniowej i oświadcza, że należy przedsięwziąć środki, aby walka z faszyzmem niemieckim nie przybrała form walki z narodem niemieckim.

250 000.000 koron kredytu towarowego udziela Z.S.R.R. Czechosłowacja

PRAGA, (Pat). W rokowaniach prowadzonych między przedstawicielami ZSRR a czechosłowackim konsorcjum bankowo-przemysłowym osiągnięto zasadnicze porozumienie w sprawie udzielenia Związкови Sowieckiemu kredytów wywozowych w wysokości 250 milj. koron.

Kto wygrał?

W środę padły większe wygrane loteryjne na następujące numery losów:
 zł. 100.000: 69 572.
 zł. 50.000: 152 108.
 zł. 10.000: 28 427, 88 244, 98 601, 113 214, 123 131, 140 285.

Dyplomacja składa życzenia Jerzemu V-mu

LONDYN, (Pat). W dniu dzisiejszym w sali tronowej pałacu Saint James król przyjął ambasadorów i posłów państw obcych, oraz przedstawicieli dominjów z premierami na czele.

Na życzenia złożone przez premiera Mac Donalda i ambasadora brazylijskiego w charakterze dziekana korpusu dyplomatycznego, król odpowiedział krótkim przemówieniem.

Litwa protestuje

przeciwko przelotom niemieckim nad terytorjum litewskim

PARYŻ, (Pat). Agencja Havasa donosi z Kowna: Rząd litewski zgłosił protest w Berlinie przeciwko pogwałceniu terytorjum litewskiego przez samoloty niemieckie.

Rzesza niemiecka zaprzeczyła, jakoby przeloty takie odbywały się. Rząd litewski ponowił protest, powołując się na nowe wypadki przelotu. Wypadki takie miały zajść na terytorjum Kłajpedy i na pograniczu południowym litewsko-niemieckim.

Rozmowy o konwencji lotniczej Czechosłowacji z ZSRR.

MOSKWA, (Pat). Czechosłowacka delegacja lotnicza z dyr. Raubikiem na czele została przyjęta przez sowieckiego kierownika lotnictwa cywilnego Tkaczowa, poczem przystąpiono do rozmów o konwencji lotniczej w sprawie komunikacji lotniczej pomiędzy Moskwą a Pragą.

Delegacja zwiedziła kilka sieci lotniczych. Pobyt delegacji obliczony jest na około 10 dni. Dnia 26 oczekiwana jest w Moskwie reprezentacja czeskiego lotnictwa wojskowego z dowódcą powietrznych sił zbrojnych.

Zakończenie obrad trzech państw bałtyckich o przyjeździe min. Laval'a do Polski

BERLIN. (Pat. Z Kowna donoszą, że konferencja ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich została dziś popołudniu zamknięta. Minister estoński Seljamaa i wiceminister lotewski Munters wraz ze swoim otoczeniem opuszczają Kowno dziś wieczorem. Przed wyjazdem odbędzie się konferencja prasowa.

RYGA. (Pat. Z Kowna donoszą: Konferencja ministrów spraw zagranicznych Litwy, Łotwy i Estonji zakończyła dziś wieczorem swe obrady. O rezultatach tych obrad wydany został komunikat. Dziś popołudniu odbyło się przyjęcie u premiera Tubelisa i ministra spraw zagr. Lozorajtisa. Wieczorem delegacja lotewska i estońska opuściły Kowno, żegnane na dworcu przez przedstawicieli litewskiego MSZ. z ministrem Lozorajtisem na czele.

KONFERENCJA BAŁTYCKIEJ ENTENTY PRASOWEJ.

RYGA. (Pat. Z Kowna donoszą: W ostatnich dwóch dniach obradowała w

Zainteresowanie Pożyczką Inwestycyjną w Gdańsku

GDANSK. (Pat.) Pod przewodnictwem p. Budyńskiego utworzył się w Gdańsku Komitet dla propagandy 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej.

Komitet zwrócił się do delegata do spraw 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej w Warszawie z prośbą o kilkudniowe przedłużenie terminu zamknięcia subskrypcji dla Gdańska. O wielkim zainteresowaniu Pożyczką Inwestycyjną w Gdańsku świadczą fakt, że w dniu 7 b. m. subskrybowano ogółem w Gdańsku w bankach na sumę 149.500 zł.

Ponowne trzęsienie ziemi na Formozie

TOKIO. (Pat.) Na wyspie Formozie powtórzyło się dziś trzęsienie ziemi. Znaczna ilość domów legła w gruzach. Ludność, która tylko co przeżyła okropność trzęsienia ziemi, w panice opuszcza domostwa. Liczba ofiar znaczna. Do tychczas zanotowano 90 wypadków śmierci.

Giełda warszawska

WARSZAWA. (Pat.) Belgja 89.90 — 90.03 — 89.57; Berlin 212.90 — 213.90 — 211.90; Gdańsk 100.00 — 100.25 — 99.75; Holandia 359.20 — 360.10 — 358.30; Londyn 25.66 — 25.79 — 25.53; Nowy York 5.30 5/8 5.33 5/8 5.27 5/8; Kabel 5.30 3/4 — 5.33 3/4 — 5.27 3/7; Paryż 34.97 i pół 35.06 — 34.89; Praga 22.13 — 22.18 — 22.08; Szwajcaria 171.61 — 172.04 — 171.18; Włochy 43.78 — 43.90 — 43.66. Tendencja niejednolita.

Kownie konferencja bałtyckiej ententy prasowej z udziałem kierowników agencji prasowych Litwy, Łotwy i Estonji.

Jednocześnie odbywały się narady zagranicznych przedstawicieli dyplomatycznych Litwy. Narady te trwają w dalszym ciągu. Posłowie litewscy pozostaną w Kownie jeszcze kilka dni.

W pierwszych dwóch dniach ciągnięcia 4-ej klasy padły u nas między Inneml następujące wygrane:

zł. 10 000 — na Nr. 34538	zł. 10 000 — na Nr. 152994
zł. 5.000 — na Nr. 15176	zł. 2 000 — na Nr. 76637

KOLEKTURA

A. WOLAŃSKA

WILNO, WIELKA 6.

Z pobytu prof. Piccarda w Polsce

WARSZAWA. (Pat.) Profesor Piccard oraz Tilgenkamp przyjechi byli na audjencji o godz. 11-ej przez prezydenta Rzeczypospolitej. Z zamku prof. Piccard udał się do Belwederu gdzie wpisał się do księgi audjencyjnej.

O godz. 12.45 Piccard odwiedził szefa aeronautyki gen. Rayskiego, a następnie udał się do LOPP. gdzie przyjął prof. Piccarda w zastępstwie nieobecnego prezesa wiceprezesa zarządu gł. LOPP. płk. inż. Moniuszko.

Po konferencji premierów dominjów angielskich

LONDYN. (Pat.) Cała prasa angielska przywiązuje dużą wagę do odbytej wczoraj drugiej konferencji premierów dominjalnych z członkami gabinetu brytyjskiego pod przewodnictwem premiera Mac Donalda. Narada ta, podobnie jak i poprzednie, poświęcona była sprawom polityki międzynarodowej, a zwłaszcza uzgodnienia zobowiązań brytyjskich.

Według „Timesa“ przedstawiciele dominjów byli zgodni z gabinetem brytyjskim co do poparcia planu zbiorowego bezpieczeństwa dla utrzymania pokoju w Europie. Przedstawiciele dominjów kładli nacisk na pozostawienie drzwi otwartych dla Niemiec, wyrażając jak twierdzi pismo, pogląd, że trwały po-

PARYZ. (Pat.) Prasa francuska przywiązuje duże znaczenie do konferencji jakie minister Laval ma odbyć w Warszawie. „Excelsior“ wyraża nadzieję, że ministrowi Lavalowi uda się sprecyzować współpracę polsko-francuską przy równoczesnym zaciśnięciu więzów przyjaźni między oba krajami.

„Ere Nouvelle“ zwraca uwagę, że komentarze prasy polskiej o układzie francusko-sockim zawierają pewne zastrzeżenia. Minister Laval w czasie swego pobytu w Warszawie będzie mógł wyjaśnić należycie znaczenie układu francusko-sockiego.

„La Liberte“ pisze, że stosunki Francji z innymi państwami nie mogą być na rażone na szwank z powodu podpisania układu z Sowietami. Pozyskanie nowych sprzymierzeńców nie oznacza porzucenia starych. Stosunki polsko-francuskie wymagają wyjaśnienia. Zadaniem ministra Laval'a będzie udzielenie należytych wyjaśnień.

Wiadomości z Kowna

WYŚCIG O REKORD NIETAKTU.

Ostatni numer kowieńskiego tygodnika litewskiego „Literaturos Naujenos“ zamieszcza artykuł pióra znanego poety Ludwika Giry p. t. „Wyścig o rekord nietaktu“, w którym m. in. czytamy

„Są rozmaite sposoby i metody walki z przeciwnikiem. Ktoś np., spotkawszy przeciwnika lub zniecierliwionego człowieka, wkłada rękę do kieszeni i tam pokazuje figę“.

„Podobne przykłady wojowniczości bez miary i taktu lubią pokazywać, niestety nietylko wiejskie kobiecinny“.

„Nr. „Kuntaplis“ niedawno umieścił niesmaczną i nawet dla wielu niewątpliwych patriotów litewskich nieprzyjemną, a dla Polaków obraźliwą, karykaturę“.

„Następnie „Kuntaplis“ umieścił w najwyższym stopniu poniżającą karykaturę na Pilsudskiego, którego nawet W. Gustajus, niewątpliwie patriota litewski, określił jako symbol czel i ucieleśnienia potęgi narodu polskiego. Karykatura owa wywarła nader przykre wrażenie na wielu Litwinach. Taki sposób nie jest etyczny. „Polaków to nie poniża, zaś Litwinom, delikatnie mówiąc, zaszczytu nie przynosi“.

Artykuł „Literaturos Naujenos“ zasługuje na uwagę, jako dowód, że litewskie sfery intelektualno-literackie nie poddały się sugestji „oburzenia“, jakie zainscenizowali kowieńscy hurra-patrjoci.

PONOWNY ARESZT NAUCZYCIELA POLSKIEGO JAGIEŁŁOWICZA.

Jak donosiliśmy, 8 kwietnia r. b. został aresztowany w Wisztyciu prywatny nauczyciel Jagiełłowicz, którego następnie wydano do Łukasz pow. szakiowskiego.

W dniu 26 kwietnia został on ponownie osadzony na tydzień w areszcie za nieopłacenie grzywny w wysokości 100 lt. Grzywna została nań nałożona za rzekome nielegalne nauczanie.

ZNIESIENIE POLSKICH NABOŻEŃSTW W LOPACH.

19 marca br. zmarł w Lopiach wieloletni proboszcz ks. Józef Jasas. Zaraz potem zaczęły krążyć wieści, iż dotychczasowe polskie nabożeństwa zostaną zredukowane lub zniesione.

Onegdaj wypadła kolej na polskie nabożeństwo; przed mszą, jak zwykle, chór śpiewał w języku polskim. Następnie proboszcz wygłosił polskie kazanie. Lecz gdy, jak zazwyczaj, miało zabrzmieć „Pamięjmy na twarz“ — chór polski milczał, gdyż otrzymał takie instrukcje od proboszcza.

Msza przeszła spokojnie, lecz gdy proboszcz zaintonował „Święty Boże“ w języku litewskim, ludność polska gremjalnie opuściła kościół. Żadnych ekscesów ani naruszenia porządku w świątyni nie było.

Po skończonym nabożeństwie udała się do proboszcza delegacja z 15 osób, by prosić o przywrócenie polskich nabożeństw. Proboszcz oświadczył, że ma pismo, nakazujące mu tak uczynić, i że odtąd będzie on mógł jedynie wygłaszać polskie kazania i odprawiać nabożeństwa dodatkowo „od siebie“.

RZĄD WIELKIEJ BRYTANJI BĘDZIE MÓGŁ DECYDOWAĆ W IMIENIU DOMINJÓW?

LONDYN. (Pat.) „News Chronicle“ donosi, że członkowie rządu Wielkiej Brytanji oraz przedstawiciele dominjów omawiając w Londynie sytuację europejską doszli do porozumienia w sprawie projektu ustawy, który zezwala rządowi Wielkiej Brytanji na niezwłoczne powzięcie decyzji na konferencjach europejskich w imieniu całego imperjum bez oczekiwania na zgodę poszczególnych dominjów, o ile tylko decyzje te nie będą wykrywały poza ramy Ligi Narodów.

Jednakże dominja zastrzegają sobie prawo ratyfikacji lub odmowy decyzji mogących pociągnąć za sobą zobowiązania o charakterze wojskowym.

NARYBEK KARPI SZLACHETNYCH oraz TARLAKI

ma na sprzedaż do wyczerpania zapasu — gospodarstwo stawowe

„DOBRYPOL“ koło st. kol. Mickiewiczze

Na miejscu mogą być wypożyczone beczki do przewozu ryb.

Korespondencję kierować: JAN MIERZEJEWSKI, poczta Mołczadź.

Niemieckie zbrojenia lotnicze

LONDYN. (Pat.) „News Chronicle“ otrzymała kilka dni temu wiadomości o niemieckich zbrojeniach lotniczych. Wedle tych informacji Niemcy posiadają obecnie przeszło 3000 samolotów wojskowych a w ciągu dwóch najbliższych lat zamierzają wybudować jeszcze 7000 samolotów. Niemcy udzieliły firmom zagranicznym zamówienia na samoloty. W Niemczech jest 260 lotnisk, z których 100 przeznaczonych jest na cele wojskowe. Główne lotniska wojskowe położone są wzdłuż granic Rzeszy.

Przed ogłoszeniem tych wiadomości „News Chronicle“ przedstawiła je niemieckiemu ministrowi lotnictwa i otrzymała od tegoż następujące oświadczenie: Twierdzenia, że Niemcy posiadają obecnie ponad 3000 samolotów wojskowych, są fałszywe. Niemcy posiadają mniej więcej trzecią część tej liczby. Oświadczenie, że Niemcy zamierzają wybudować 7000 samolotów przez dwa lata są nie tylko nieprawdziwe, lecz pomijają całkowicie fakt, iż niewątpliwie rozpoczyna się rokowania w sprawie konwencji lotniczej. Jeśli rokowania te uwieńczą się, zostaną po wodzeniu, muszą wpłynąć radykalnie na zbrojenia lotnicze.

Jeżeli Niemcy uzyskają w ramach konwencji bezpieczeństwa nie będzie potrzeby dalszego budowania przez Rzeszę samolotów w ogóle. Redukcja niemieckich sił lotniczych wskutek paktu lotniczego zależy będzie od stanowiska Francji i Sowietów. Sowiety posiadają obecnie około 3000 samolotów wojskowych gotowych do na-

tychmiastowego użytku. Francja posiada około 2000 samolotów. Jeżeli Niemcy mają osiągnąć bezpieczeństwo bez budowy nowych samolotów, konieczne jest zmniejszenie francuskiej i sowieckiej floty powietrznej. Groźba ataku lotniczego ze strony Sowietów ma dla Niemiec duże znaczenie. Sowiety znanymi lotnietwa bawią obecnie w Czechosłowacji, gdzie w zakładach Skody konstruowane są sowieckie samoloty bombowe. Niemcy zakupiły kilka samolotów w Stanach Zjednoczonych i kilka silników lotniczych w Ameryce i Anglii. Były to zakupy tylko dla celów doświadczalnych. Niemieckie siły lotnicze nie mają ani jednej maszyny obcego pochodzenia. Oświadczenie, że a terytorjum Niemiec znajduje się 260 lotnisk, w tem 100 wojskowych, są więcej niż przesadzone.

W angielskich kołach politycznych przyjęto oświadczenie niemieckiego ministerstwa lotnictwa z dużym zainteresowaniem. W kołach tych zwracają uwagę na zwrot o rokowaniach w sprawie konferencji lotniczej. W związku z tem w Londynie wyrażają przypuszczenie, że ze strony Niemiec wysunięte zostaną w tej sprawie nowe propozycje. Przemówienie Hitlera w dniu 17 maja ma mieć charakter pojednawczy. Obecna sytuacja finansowa Niemiec zmusza je do osłabienia tempa zbrojeń. Ulegając żądaniom Secha Hitler w mowie 17 maja ma zaproponować redukcję zbrojeń, zwłaszcza napowietrznych, a by m. in. osłabić niepokój, jaki panuje w W. Brytanji w związku ze sprawą obrony lotniczej.

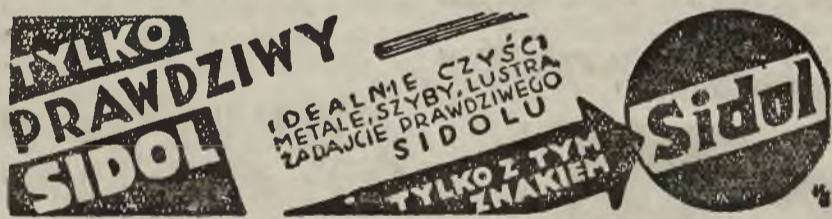
Zuchwały napad na listonosza w Krakowie

KRAKÓW. (Pat.) Dziś w centrum Krakowa, przy ul. Sławkowskiej, dokonano zuchwałego napadu rabunkowego na listonosza pieniądze Franciszka Bezwińskiego.

Dwaj bandyci, udając bezrobotnych, zaczęli się w jednej z kamienic na listonosza i z chwilą jego nadejścia jeden zadał mu silny cios w twarz, uszkadzając szczękę, drugi zaś usiłował wyrwać mu torbę z zawartością 4.700 zł.

przeznaczoną do wypłat. Na krzyk napadniętego nadbiegli przechodnie i zdolali ująć jednego ze sprawców, Dawida Eichenwalda z Tarnobrz. Drugi ze sprawców zdołał zbiec. Policja ma je go dokładny rysopis i czyni energiczne poszukiwania.

Listonosz po odzyskaniu przytomności wrócił na pocztę, złożył tam pieniądze, a następnie udał się do pogotowia ratunkowego.



Po podpisaniu układu francusko-sowieckiego

(Od naszego korespondenta)

Paryż, w maju.

Pewne czasopismo zamieściło krótką, ironiczną notatkę na temat rozpoczynającego się wkrótce „wielkiego sezonu“ paryskiego, że jego kierownicy przygotowali wszystko dla rozrywki osób zwiedzających Paryż, a mianowicie: wystawę międzynarodową w Brukseli i uroczystości jubileuszowe w Londynie. Jeden z kolegów dziennikarzy zagranicznych zwrócił mi uwagę na tę notatkę oświadczając, iż przypomina ona nieco historię paktu francusko-sowieckiego: Francja pragnęła się zabezpieczyć przed Niemcami zawierając pakt wzajemnej pomocy z państwem, które nie ma wspólnej granicy z Rzeszą.

Ten argument zagranicznego kolegi można było często spotkać także i w prasie francuskiej. Niektóre dzienniki nie mogą zrozumieć, jaką konkretną korzyść może wyciągnąć Francja z tego układu, który w zamian za niezbyt realne gwarancje naraża na szwank zobowiązania istniejące na Zachodzie, a w szczególności zobowiązania wynikające z paktu lokarneńskiego. Francja wprawdzie uczyła się wszystko, aby je utrzymać i nie dać sygnatarzom Locarna pretekstu do wycofania się. Tem się tłumaczy trudności, na jakie natrafiało zredagowanie tekstu. Same subtelności prawnodiplomatyczne nie wystarczą jednak do uniknięcia realnych trudności, jakie niewątpliwie mogą się wyłonić przy pierwszej konkretnej sposobności. Czy Francja spiesząc z pomocą zaatakowanej Rosji i uderzając na Niemców dopuszcza się ataku, czy nie? Czy państwa gwarantujące Locarno mają wtedy zachować neutralność, czy też uważać Francję lub Niemcy za napastnika? Czy Francja może w takim wypadku oczekiwać od Anglii i Włoch czegoś więcej, niż neutralności? — Oto pytania, które zadawano sobie w pewnych kołach paryskich. Ogłoszony tekst traktatu jest tak zawiły, że nie może wystarczyć do określenia tych zobowiązań. Możliwe jest zresztą, że w czasie pobytu min. Laval'a w Moskwie zostaną one sprecyzowane w jakiejś innej formie. Narazie można tylko powiedzieć to, że wartość każdego paktu zależy od nastawienia duchowego jego

sygnatarjuszy. Czasem zupełnie jasne i określone zobowiązania dają o wiele mniejszą rękojmię bezpieczeństwa, niż dość luźne i mało obowiązujące teksty.

Jest publiczną tajemnicą, że układ francusko-rosyjski napotykał na poważne sprzeciw w łonie samego gabinetu francuskiego i że znaczna część opinii publicznej Francji jest mu zdecydowanie przeciwna. Dlatego ze względu na

elastyczność interpretacji samego tekstu układ ten będzie taki, jaki w danym momencie będzie sam rząd francuski. Gdyby Herriot i ministrowie radykalni nie wywierali mocnej presji w kierunku podpisania tego układu pakt ten nie zostałby zawarty. Jeśli zaś chodzi o inne partie polityczne to stosunek ich do nowopodpisanego paktu uzależniony jest od wielu różnych czynników. Dlatego układ

francusko-sowiecki jest nie tylko celem sam w sobie, ale raczej ważnym etapem w polityce europejskiej. Może on również dobrze stanowić etap na drodze organizacji paktów regionalnych w Europie, jak też być jedynie atutem w ręku Francji, który Paryż wygra kiedyś w stosunku do Niemiec.

Dlatego pomimo ogłoszenia tekstu układu nie można obecnie wysnuwać na tej podstawie żadnych konkretnych wniosków. Za kilka dni min. Laval udaje się zresztą do Warszawy i do Moskwy. W czasie tej podróży francuski minister spraw zagranicznych zetknie się z polskimi i z rosyjskimi mężami stanu i będzie miał sposobność omówienia wszystkich aktualnych problemów politycznych. Podróż ta będzie miała wielkie znaczenie, gdyż przyczyni się ona do definitywnego określenia orientacji polityki francuskiej. Jeśli Francja zamierza w dalszym ciągu interesować się organizacją bezpieczeństwa w Europie wschodniej, to niewątpliwie Paryż musi sobie zdać sprawę z tego, że Warszawa odgrywa w tym wypadku decydującą rolę. Jakiegokolwiek bądź koncepcje polityczne, które niedość uwzględniałyby ten moment, nie mogą mieć charakteru realnego. Osobiste kontakty i bezpośrednie wyjaśnienia pomiędzy odpowiedzialnymi mężami stanu przyczyniają się zawsze do wzajemnego bliższego zrozumienia i do rozproszenia przesądów. Dlatego podróż min. Laval'a, podobnie jak i niedawna podróż lorda Edena, niewątpliwie będzie miała dodatnie rezultaty dla sprawy pokoju. Bliższe zapoznanie się z istotnym stanem sytuacji politycznej na wschodzie Europy powinno się również przyczynić do oparcia polityki francuskiej na realnym poglądzie na obecną rzeczywistość polityczną i do wyeliminowania z niej tych wszystkich elementów, które maciły pojęcie o istotnym stanie rzeczy. Min. Laval jest człowiekiem, który umie trzeźwo patrzeć i wyciągać wnioski bez chimerycznego doktrynerstwa. Dlatego jego podróż do Polski i do ZSRR, powinna przynieść dodatnie rezultaty.

J. Brzękowski.

Odczyt prof. Piccarda

WARSZAWA, (Pat). Dziś wieczorem bawiący w Warszawie znany uczonec belgijski i organizator lotu do stratosfery, prof. August Piccard wygłosił w sali Polskiego Towarzystwa Fizycznego, odczyt na temat „Metody badań stratosfery“. Na odczyt obecny był Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie dyr.

kancelarii cywilnej p. Swierżawskiego. Przybyli również liczni przedstawiciele świata naukowego m. in. rektor Uniwersytetu Warszawskiego prof. Piękowski, rektor Politechniki Warszawskiej prof. Warchołowski, prezes towarzystwa fizycznego prof. Wolfke i inni.



Na zdjęciu prof. Piccard pozdrawia uśmiechem witających go na dworcu warszawskim przedstawicieli władz wojskowych, nauki polskiej, Aeroklubu R. P. oraz tłumy publiczności. Obok prof. Piccarda stoi kierownik wojskowych warsztatów balonowych w Legionowie mjr. Mazurek.

Poniżej reprodukcja facsimile prof. Piccarda. Brzmi ono w tłumaczeniu: „Czytelnikom Kurjera Wileńskiego A. Piccard“.

A. Piccard

Powyżej reprodukcja facsimile prof. Piccarda. Brzmi ono w tłumaczeniu: „Czytelnikom Kurjera Wileńskiego A. Piccard“.

Książka — to chleb powszedni —
Karmi rozum, uczucie i fantazję

NOWA
Wypożyczalnia książek
Wilno, ul. Jagiellońska 16, m. 8.
OSTATNIE NOWOŚCI.
Kaucja 2 zł. Abonament 2 zł.

Hallna Korolcówna

Na szerokiej drodze

Portant la plaque Nationale
W — 19484 (PL)

V.

Praca przy motorze trwała dobre kilka godzin. Mrok zapadł. Nasi nowi przyjaciele postanawiają nas nie opuszczać, aż do granicy. Jedziemy karawaną, trzy wozy i motor.

Wjeżdżamy w góry. Księżycowa noc. Śnieg grubą warstwą leży wokół nas i na drodze. Tego mało — zaczyna padać. Przejedźdżamy bardzo ciężki passage. Droga tak wąska, że wóz ledwie się mieści. Z za zakrętu wychodzi inny, obłożony, jak wielbłąd. Z dobrą godzinę trwało mijanie się.

O godzinie trzeciej nad ranem przyjeżdżamy do Birdżant. Tam nocleg w hane. Jestem nieprzytomna ze snu, bo ciągle zasypiałam i budziłam się w drodze. Pijemy „czaj“ z szumiącego samowaru. Jemy ser, kartofle, kwaśne mleko i pod

plomyki. Wszyscy z jednej miski, rękami, siedząc na przypiecku na podwiniętych nogach.

O godzinie piątej idziemy spać, to znaczy kładziemy koc na kamiennej podłodze, zakrytej dywanem, drugim się zakrywamy i drzemimy trzy godziny.

Birdżant.

Środa, dnia 19 grudnia 1934 roku.

Słońce grzeje jak latem. Zdejmuje płaszcz. Idę w pole na spacer.

Po spacerze siedzę na środku dziedzińca garażowego. Na kłębie worków piję czaj i rozmawiam z mołokańcami, którzy dwa lata temu całym rodem przy szli z Rosji.

Panu Wołodę pękł pakunek pod głowicą. Wszyscy mu pomagają, ale nie z tego. Musi zostać. Jedziemy już tylko w dwa wozy.

Wyjeżdżamy przez małe pagórki w stronę pustynię Dacht i Lut, inaczej Szust. Pustynia wąskim językiem idzie wśród wzgórz. Ciemna, brunatna, pokryta kępami zielska na „kimzach“ i wydymach — i białe pałki rosną — przysmak wielbłądów.

Idzie śnieżna chmura. Zdaleka wi-

dać, jak bieli góry — na nas też pada. Brunatne, czerwone i zielone wzgórza znikają w białym тумanie.

Pada deszcz. Pustynia zamienia się miejscami w jeziora. Zatrzymujemy się u wrót hane. Jemy omlet z cebulą i miod z winogron. Grzmi. Idzie burza. Deszcz chłapie w szyby.

Na skraju widnokregu, na wzgórzach złoty pas słońca. Jak słuckie pasy mieni się barwami. Ustaje deszcz. A tam na złoty pasie łamie się tęcza. Szczyty gór palą się, jakby ktoś ognie bengalskie rozpałił.

Pustynia schnie w oczach. Słońce i góry gasną, — a potem idzie z gór szary dym, jak ze zgaszonego zgliszca — to śnieżne chmury i mgła. Zapada mrok.

Do godziny drugiej w nocy polujemy na gazy czy antylopy. Były trzy razy w świetle reflektora. Padł jeden strzał, niestety pudło. Stała śliczna koza na skraju szlaku, oślepiona reflektorem. Strzał przeszedł tuż, lub trafił. Wykonała piruetę na zadzie, chybnęła się i znikła, jak duch. Długo szukaliśmy naprzód wśród płowych tamaryszków.

O godzinie drugiej w nocy podjeżdżamy do hane. Ja śpię w maszynie.

Czwartek, dnia 20 grudnia 1934 roku.

Rano widzimy, że drugiej maszyny, niema. Została w pustyni. Zajeżdża wóz ciężarowy. Szoferzy opowiadają, że widzieli maszynę ze strzaskanym radiotorem w odległości dwóch „farsach“ (dwie mile rosyjskie). Prędko jedziemy na miejsce wypadku.

Robota trwa parę godzin, — może potrwać i dłużej. Jest źródło na pustyni i rośnie samotna palma. Przy strumieniu pasą się wielbłądy, a przy maszynach gapią się stary i mały baludzi i rudy chart.

Siedzę na słońcu i piszę. Przechodzą wielbłądy obok mnie po jednym — drugim szeregiem. Przychodzą dwaj śliczni baludzi, jeden w prawym, drugi w lewym łapciu. Stanęli tuż przy mnie i patrzą co robię. Strasznie im imponuje moja umiejętność pisania. Stach chce zrobić zdjęcie — uciekają w popłochu. Może o godzinie pierwszej w południe ruszymy.

Baludzi są bardzo przystojni. Mają oczy, jak woda mirażu. Poszły wielbłądy w pustynię — brunatne, płowe, białe — a my ruszyliśmy w drogę.

Ostatnia noc na pustyni. Miasteczko otoczone górami. Księżyc świeci i gwiazdy

Rozmaitości ze świata

UŚMIECHY I UŚMIESZKI

Włoskie anegdoty

Pisma włoskie podają szereg anegdot teatralnych, z których parę warto powtórzyć:

Podczas próby wieczornego oratorjum Perosiego w sali koncertowej rzymskiego „Augusteo”, dyrygował osobiście kompozytor. Przez pewien czas próba upływa bez żadnych incydentów, aż w pewnym momencie słychać nagle pukanie paleczki, zapowiadające przerwę.

— Czy pan już po kolacji? — zwraca się mistrz do fagocisty.

— Jeszcze nie — odpowiada zdumiony fagocista.

— W takim razie jest pan usprawiedliwiony — mówi z uśmiechem Perosi. — Teraz już wiem, dlaczego pan ciągle polyka nuty.

Wielkiemu aktorowi włoskiemu Tomaszowi Salvini, wydarzył się raz nieprzyjemny wypadek. Mianowicie, gdy grał włóczęgę, zapomniał odpiąć swój złoty łańcuszek od zegarka, o grubych ogniwach.

— O Boże, umieram z głodu — zawołał w pewnej chwili, jak wypadła w roli.

— Zastaw pan swój łańcuch — zawołał głos z galerji.

Jednakże Salvini nie napróżno słynął z niezwykłej przytomności umysłu:

— Nie mogę — odpowiedział płaczącym głosem. — Łańcuch jest, niestety, fałszywy.

D'Annunzio, który był i jest grandseigneur'em, ma zwyczaj dawać jałmużnę w wysokości pięciu lub dziesięciu lirów. Pewnego dnia, gdy znajdował się na spacerze w kierunku Gardone di Sopra, spotkał żebraczkę wyciągającą błagalnie ręce pod murem. Bez namysłu sięgnął Gabriele d'Annunzio do kieszeni i wydobyl błyszczącą monetę dziesięciolirową, którą wręczył staruszce.

W pierwszej sekundzie żebraczka straciła mowę, po chwili jednak wzniosła ręce do góry jakgdyby błogosławiąc wieszczka i patrząc na jego potężną łysinę, wyszeptała w uniesieniu:

— Będę się modliła gorąco, żeby na pańskiej głowie stał się cud.

Parę myśli wieńca Aleksandra Engla: Rewizja nieśmiertelności: „Są nieśmiertelności, które się przeżywają”.

„Nastaly takie czasy, że człowiek nie płaci nawet tego, co winien sobie samemu”.

„Gdy kobieta, zwłaszcza piękna, przestaje być świętą, zaczyna się do niej wielu modlić”.

„Są ludzie, którzy każdą prostą drogę biorą krzywo”.

„Gwiazdy, które ściągamy z nieba dla kobiet, nie są znane astronomji”.

Wybr. WEL.

CZEKOLADA
A. Piasecki S. A.
KRAKÓW
WYSOKO-JAKOŚCIOWE SUROWCE
WIELKI WYBÓR — NISKIE CENY

AUTA PAPIEŻA.
W Città del Vaticano, w mieście watykańskim, przypada na 993 mieszkańców 250 aut. Jest to tak wysoki procentowy stosunek, jakiego nie znalazł się nawet w Nowym Yorku. Z tych 250 aut 5 należy do Papieża. Wszystkie pięć wozów są prezentem osobistym dla Piusa XI. Szofer Papieża, Angello Stoppa, opowiada, iż Papież lubi szybką jazdę, ale niewiele okazji da tego dają drogi i ulice watykańskie, gdyż najdłuższa droga poprzez park watykański liczy niecałe 5 kilometrów. Najdłuższą przejażdżką automobilowa Papieża odbyła się na drodze z Città del Vaticano do Castel Gandolfo, letniej rezydencji papieskiej.

TARZAN W ROLI SEKWESTRATORA.
W niewielkiej osadzie meksykańskiej, rozciągniętej na dużej przestrzeni, nie mogły władze skarbowe od pięciu lat ściągnąć najmniejszej zarwet sumy za zaległe podatki. Niekroć zjawiał się sekwestrador, odchodził z niczem, witany i ścigany w najlepszym razie obywatelami, a nie groźbą użycia Colta. Znudzony wreszcie tą grą w ciucubabkę urząd skarbowy zasięgnął porady w Meksyku. W stolicy doradzono zaangażowanie na stanowisko egzekutora i poborecy znanego atletę amerykańskiego, liczącego dwa metry wzrostu i 150 kilogramów wagi. Atletę znany jest w sferach sportowych pod przezwiskiem „Tarzan”. Władze meksykańskie mają nadzieję, że Tarzan-egzekutor da sobie radę z opornymi podatnikami, którym zaimponuje wzrost jego i siła.

DZICY ŻĄDAJĄ HONORARIUM...
Czasy, w których turyści mogli podziwiać gratis tańce krajozców na Nowej Gwinei, minęły bezpowrotnie. Sprytni wyspiarze polapali się w konjunkturze i żądają już dzisiaj sporego honorarium za swoje występy wobec białego audytorjum. Amerykański parowiec turystyczny „Franconia”, wioząc partję turystów do Nowej Gwinei, wysłał z drogi do portu Mooresby depeszę, w której zamawiał u kacyka miejscowego wykonanie dla gości kilku tańców krajowych. Odpowiedź na depeszę brzmiała: „Zgoda — tańiec śmierci i tańiec obrzędowy — 50 dolarów za tancerza — gotówka zgóry”. Kierownictwo wycieczki domagało się obniżki, nadaremnie jednak. W końcu na prośbę turystów wysłano depeszę z żądaniem udzielenia przyzwolenia na sfotografowanie krajozców w ich strojach orczytych. Sprytny kacyk zażądał i tutaj wynagrodzenia, po dolarze od głowy i zdjęcia. Tak oto działa kontakt z białymi i cywilizacja na czarnych dzikusów polinezyjskich. Business stał się ich bogiem.

FAŁA SAMOBÓJSTW W JAPONII.
Liczba samobójstw w Japonji wzrosła znacznie w ostatnich latach co wywołało niepokój w sferach rządowych. W samym Tokio liczba samobójstw w 1934 r. wykazała wzrost o 61 wypadków w porównaniu z rokiem 1933-im. Ogólna zaś ich liczba w stolicy wyniosła 2.612. Najczęściej narzędziem samobójstwa była trucizna, którą się posługiwano w 60% wypadków. Większość samobójców, to ludzie młodzi w wieku do 30 lat. Tylko 5 samobójców posługiwało się bronią palną jako narzędziem śmierci.

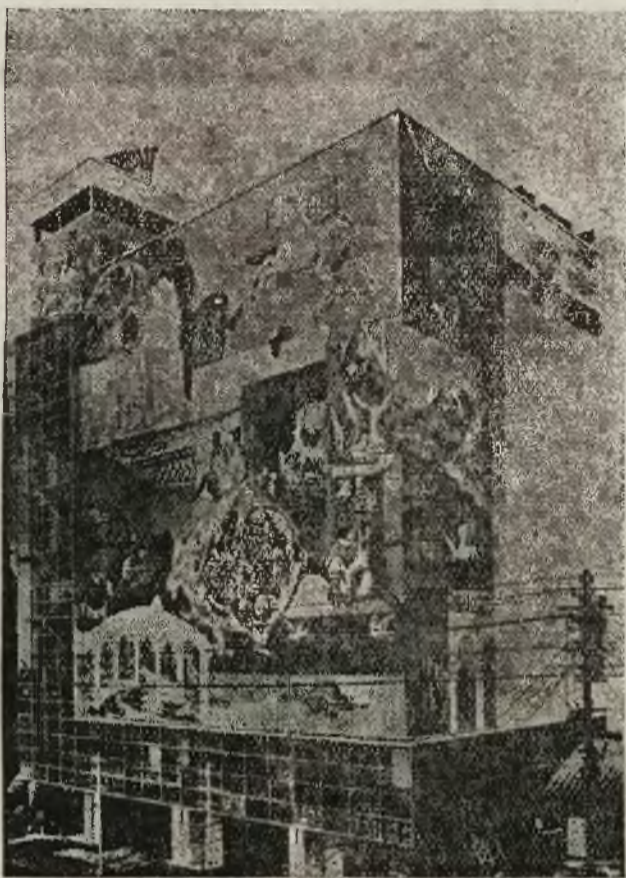
30.000 STULATKÓW W Z. S. R. R.
Jak wykazuje statystyka sowiecka, w Rosji europejskiej i azjatyckiej żyje 3,4 miliona ludzi w wieku powyżej 70 lat, 969.000 w wieku powyżej 80 lat i 29.562 w wieku powyżej 100 lat. Interesująca i ciekawa jest okoliczność, że większość stulatków zalicza się do płci żeńskiej. Największą ilość matuzaleatów posiada Kaukaz, gdzie żyje 8.974 osoby (0,16% ogółu ludności) liczące więcej niż 100 lat.

HODOWLA BOBRA W SZWECJI
Podjęte przed laty piętnasto próby wznawienia hodowli bobra w Szwecji dały bardzo pomyślne wyniki. Profesor Ljanzberg, znany ba-

dacz życia zwierząt i ptaków stwierdza, że większość par bobrów, wpuszczonych do strumieni, rozmnaża się, a niektóre kolonie liczą już do 200 sztuk.

Natomiast ryś, zwierzę niebezpieczne w porze parzenia, wygasa. Niema co prawda dokładnych obliczeń, lecz z całą pewnością wiadomo, iż obecnie jest znacznie mniej tych drapieżników niż dawniej. Żyją głównie na północy, lecz można je spotkać i na południu w najchętniej odwiedzanej przez turystów prowincji, Dalekarliji.

MASZYNA DO LICZENIA PSZCZÓŁ.
Ministerstwo rolnictwa Stanów Zjednoczonych zamówiło w biurze wynalazków technicznych („Bureau of Standards”) przyrząd automatyczny do sprawdzania ilości pszczoł w ulu. Ule, w których dokonane są obliczenia, zaopatrzone



Nowy gmach japońskiej agencji telegraficznej

Japońska oficjalna agencja Telegraficzna „Shimbun Rengo” przeniosła się do nowego wspaniałego gmachu w Kioto, wyposażonego we wszelkie najnowocześniejsze urządzenia. Na uwagę zasługuje bogata dekoracja fasady gmachu barwnymi ornamentami malowanymi na szkło, które na wypadek wojny stanowiące będzie pewnego rodzaju ochronę, zlewając budynek z terenem i czyniąc go przez to niemal niewidocznym dla nieprzyjaciela.

Nowości wydawnicze

— Rtm. dypl. WŁADYSŁAW DZIEWANOWSKI. — *Zarys dziejów uzbrojenia w Polsce* Główna Księgarnia Wojskowa. Warszawa, 1935. Cena zł. 12.

Bronioznawstwo — to bardzo ważna nauka pomocnicza w stosunku do historii wojskowości. Bez znajomości bowiem broni w danym okresie trudno zrozumieć przebieg jakiegokolwiek bitwy, zwłaszcza dawnej. Również i organizacja wojskowa w każdym okresie jest za letną od jego uzbrojenia. Nie dość na tem: na podstawie stanu i rozwoju broni w danym kraju w pewnym czasie można sądzić o jego kulturze, sztuce, a nawet o poziomie rzemiosła i przemysłu. Mimo tak doniosłego znaczenia bronioznawstwa znajomość jego była dotychczas minimalna w naszym społeczeństwie, jak również i zainteresowanie się tą dziedziną. Dużym krokiem naprzód było powstanie w ostatnich czasach „Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Wojska”, które prowadzi badania z zakresu bronioznawstwa oraz uruchomienie czasopisma p

t. „Broń i Barwa”, poświęconego polskiej muzeologii wojskowej. Jako dalszy krok naprzód na tem polu należy z radością powitać pierwsze obszernie studjum z tej tak zaniedbanej u nas dziedziny. Autor na podstawie dwudziestoletnich skrzętnych i sumiennych badań zebrał i usystematyzował bogaty materiał do dziejów uzbrojenia w ogóle, a w Polsce w szczególności, przyczem studjum to obejmuje okres od pojawienia się Słowian na naszych ziemiach aż do powstania 1863 roku włącznie i omawia wszelką używaną u nas w tym okresie broń. Praca została ujęta w ten sposób, że na początku jej zamieszczono uwagi i dane ogólne o broni w Polsce na przestrzeni jej historii w poszczególnych wiekach, poczem autor omawia różne rodzaje tej broni kolejno, a więc sieczną, drzewcową i obuchową, miotającą i palną, uzbrojenie ochronne, zbroje końskie i rzędy. Na końcu pracy znajdziemy ciekawą uwagę końcową o określeniu wieku zabłytków, o fałszyfikatach, naprawach oraz spis majstrów i wytwórci broni w dawnej Polsce.

dy. Wędrowny dziad z glinianym instrumentem muzycznym i długowłose chłopek z bajki dla grzecznych dzieci dają koncert. Baludźowie usiedli kręgiem na ziemi i klaszczą w ręce. W kręgu tańczy mała dziewczynka. Znow śpię w wozie. Noc chłodna, ale już ciepłej.

Piątek, dnia 21 grudnia 1934 roku.
Słońce — ciepło — wiatr od pustyni. Góry palą się w słońcu. Wiszą okapy i nawisy gliniane tuż nad głową. Czasem poloczyć się kamień z hukiem.

Chodzą kamienie dwaj baludźi w nowych guniach — jak manekiny. Każdy podchodzi do wybrańców losu, maca, nadasze językiem w dowód uznania „heili hube”. Ja też podziwiam. Szywnie, białe gunie malowane w pawie i gwiazdy. Stach ich fotografuje, pozuja z godnością i zadowoleniem. Są dumni — dzisiaj na świeczniku.

Zbiera się karawana, ruszamy w pochód. Dolina rzeki, czy coś w tym stylu. Mała chatynka z kamieni ubrana w barwne wstęgi. Święte miejsce.

Co kilkaset metrów wzmocniony wojskiem posterunek żandarmów. Baludźi toczą wojnę z persami. Na przestrzni kilku kilometrów mijamy kilkanaście ka-

rawan. Stoją wzdłuż drogi. Patrzą z podoba, ale nikt nie śmie ruszyć, widząc oddział zbrojnych żandarmów.

W południe wjeżdżamy do Zahidanu. Góry znikły za nami. Jak kraj sze-roki — pustynia, w pośrodku maleńkie, gliniane miasteczko. W garażu biorę kąpiel w bidonie od benzyny. Przebrana w suknie. Stach też umyty i oskrobany. Idziemy do angielskiego konsula.

Konsulat o dwa kilometry za miastem. Na dużym dziedzińcu pustki. W domu też nikogo niema. Szukamy służby. Znalazł się w bocznych drzwiach służący hindus. Sahib pojechał autem, wróci na tea o godzinie czwartej.

Na naszym zegarku jest po trzeciej, — prawie godzina. Nie chce się wracać do miasta. Na dziedzińcu wiatr dmucha. Służący widzi nasze niezdecydowanie. — otwiera drzwi domu.

Wchodzimy. Zaciszny living-room. Ogień na kominku. Na ekranie suszy się biały sweter. Na niskim stole rzucone pisma — butelka whisky. Zapadam w klubowy fotel przed kominkiem. Jak ciepło i zacisznie. Firanki i fotele — kreton w duże kwiaty. Sufit z bambusu i szyn, podbity matą. Perski dywan na kamiennej podłodze. Na kominku i biur-

ku fotografje, przy nich karty święteczne.

Szczęśliwie konsul miał czas pośredni, persko-indyjski. Po paru minutach za jeżdża auto. Ze śmiechem i radosnem hallo — wpada do pokoju maleńka, ru-da istota i duży, roześmiany chłopiec. Państwo H. G. Rivett-Carnac.

Z punktu pijemy herbatę. Pani Jane wydaje rozporządzenie przywiezienia na szych bagaży z garażu. Ponieważ trudno nam jest rozmawiać, gospodarze domu zapraszają pana Mac Donald dyrektora banku perskiego, — ten mówi po francusku.

Mac i Stach (obaj szkoci) jadą do garażu po rzeczy. Ja zostaję przy kominku. Przychodzą z wizytą państwo Sukies — ormianie. Ona nie mówi po angielsku. Rozmawiamy po rosyjsku (naprawdę rosyjski jest teraz najbardziej międzynarodowym językiem).

Kapiel. Prawdziwy angielski dinner. A potem duży, jasny pokój z ogniem na kominku i łóżko z białą pościelą. Tak jak na wojnie odczuwam rozkosz ciepła, czystości i komfortu.

Przemili dzień przemieszkaliśmy u państwa Rivet-Carnac. 23-go rano oni wyjechali do konsula generalnego na

święta. My na jedną noc do pana Mac Donald (motor nie został w porę naprawiony). Tam Stach i Mac pracowali cały dzień przy motorze — ja grzałam się przy kominku.

Poniedziałek dnia 24 grudnia 1935 roku.

Ruszyliśmy ku granicy.

O godzinie 10-ej rano zbiera się przed budynkiem celnym karawana. Stoją szeregi ciężarówek. Kręcą się szoferzy. Stach załatwia sprawy celne. Siedzę sama. Bidon z benzyną źle przyczepiony. Wylażę z betów wózka i przekrecam go w innym kierunku. Ciężko, pomaga mi szofer we włochatej czapie. Przystojny, miły i uprzejmy — napewno nie pers (później się dowiedziałam, że afgan). Rozmawiamy łamaną angielszczyzną.

Przychodzi Stach. Podchodzi paru szoferów. Między nimi jeden również wybitnie ładny chłopiec, mówi po rosyjsku. Assur. Mamy już trzy wozy przyjaciół. Możemy jechać śmiało. Wrazie zlej drogę — pomogą.

W południe ruszamy. Karawana ustawia się długim szeregiem. Na każdym aucie zbrojny żandarm.

(D. c. n.)

Smutnej nauczycielce — ku pocieszeniu

(Artykuł dyskusyjny)

W „Kurjerze“ z dnia 5 kwietnia b.r. rozległo się beznadziejne łkanie pewnej nauczycielki jednoklasówki wiejskiej, wywołane niedostatecznym wynikiem wizytacji jej szkoły, dokonanej przez inspektora szkolnego. Smutek Pani i Jej gorzkie wywody są całkiem uzasadnione — i w założeniu zupełnie słuszne. Ale, tylko w założeniu.

Wina **niepowodzenia** naszego szkolnictwa na Ziemiach Wschodnich **nie leży** w tem, że ono jest „polskie“, a wieś „białoruska“, ale w tem, że jest ono **niewłaściwie** zrozumiane przez centralne władze szkolne, które, idąc po **najtańszej** drodze, kierując się macoszym szablonem, uniformizmem i biurokracizmem, uważają swe papierowe wytwory za **kanony**, do których musi **naśladować** się życie. A ponieważ życie nie jest tak skore do posłuchu — więc w rezultacie otrzymujemy zero — lub bardzo mało.

A więc dla dobra państwa trzeba stać **frontem do życia**, a nie do paragrafów. Pięknie mówił o tem niedawno p. Minister Kościółkowski.

Na naszych ziemiach jest ta sprawa **trudniejsza**, że większość personelu inspektorskiego rekrutuje się z t. zw. „przybyszów“. Człowiek, który długie lata był **dobrym** inspektorem w Sandomierzu czy Radomiu, a został „zesłany na Kresy“ — wizytując dziś szkoły na naszych ziemiach, staje się **postrachem** wśród nauczycielstwa. Nie może on przebaczyć nauczycielowi tego, że „nie wszystkie dzieci w I-ym oddziale czytają na poziomie“ — że program języka polskiego „nie został zrealizowany“. Strychulec — oto wróg.

Ale jest jeszcze inna — **ważniejsza** przyczyna niskiego poziomu naszych szkół, której nie da się usunąć przez żadne udostępnienie językowe np. w postaci nauki po białorusku. Był czas, że na wielką skalę stosowaliśmy tę metodę. Lecz zupełnie zawiodła ona. Chłopi zaczęli **bagatelizować** szkołę, prowadzoną w ich języku. Kiwali głowami i mówili z prawdziwym zmartwieniem: — „Jakaż tam szkoła, kali wuczuć u jej pa wiaskowamu! Moj syn i tak dobra umiejeć hawaryć i zhawarycca z pastuchami przy karowach. Naszto ja budu pasyłać jaho u takuju szkołu? Szto z hetakaj nawuki? Pany wydumali hetyje białaruskija szkoły, kab z nas susim zrabieć wiaskowych

durakou, kab nikoli nie dapuścić nas da polskoj nawuki, kab niwodzien z nas nie astausia rozumnym czawawiekam“. — To jest cytata, zaczerpnięta z **życia**. Tak przeciętny chłop białoruski patrzy na odrębność własnej kultury.

Gdzież jest ten naród odrębnie białoruski, **pracy** rzekomo do emancypacji? Bo te wioski, które etnografia nazywa białoruskimi, wyraźnie odziewają się od kultury białoruskiej, upatrując w niej **własne** poniżenie i odcięcie od cywilizowanego świata. A jeśli chłopci nasi czytać umieją w obu językach — to za miast Janki Kupały woła Adama Mickiewicza, który jest równie bliski ich sercu. Ten lud „**rasowo**“ białoruski — **duchowo** grawituje ku **polskim** formom kulturalnym, które uważa za wyższe, starsze, zasobniejsze, bardziej wyrobione — a zatem przydatniejsze do uzewnętrznienia i zrealizowania **bogatej** treści jego duszy krywicko-białoruskiej.

Te uitorowane i rozwinięte bodaj do perfekcji formy stanowią dla twórczych białorusinów o wiele wygodniejszy i **przeżytniejszy** środek **ekspresji** — aniżeli młode formy dopiero co „odkryte“ czy raczej „założone“ kultury białoruskiej. Sam **jestem** białorusinem, czuję **wyraz** nie swoją szczepową odrębność — ale mimo to jakoś nie chce mi się „pisać“ po białorusku czy „studjować“ białoruskiej kultury. Wołę kulturę t. zw. **polską** — bo tam jest **więcej** białoruskości niż w dzisiejszej kulturze białoruskiej — bo kulturę **polską** budowali **najwięksi** białorusini — bo w kulturze polskiej jest **nie mniej** **elementów** **krywickich** aniżeli lechickich. Byłbym **marnym** białorusinem gdybym dla „Symona Muzyki“, „Smyka“

czy „Dudki“ wyrzekł się „Pana Tadeusza“, „Dziadów“ czy „Jana Dęboroga“. — **Tem** **samemu** co ja kategorjami myśli **olbrzymia** większość białoruskich inteligentów. **Tym samym** też **instynktem** kieruje się **ciemna** wieś białoruska, która **boi** się białoruskiej szkoły, upatrując w niej **szyskanę** ze strony „panou“. W związku z tem jeszcze jeden żywy obrazek, który dedykuję p. Helenie Romer, prezesce teatrów i chórów ludowych. Oto **objazdowa** trupa teatru amatorskiego spada pewnego dnia na wieś i ogłasza przedstawienie. Ciekawi chłopci idą **patrzeć** — ale wracają niezadowoleni i rozdrażnieni: — „Ja dumau, szto jany buduć pakazywać, jak żywuć pany u horadzie, ci jak letajić jeraplan, ci jak jezdzic czyhunka a tymczasam: tancowali lawonichu i śpiawali wiaskowyja pieśni! Kab jany zdochli — abmanszczyki! Szko da, szto ja bilet kupłau!“ — Po takim serdecznym wynurzeniu następuje **siarczyste** spełnienie. — Tak zwana „**odrębna**“ kultura białoruska **dla** **normalnych** białorusinów (nie „uświadomionych“ przez Moskwę via Mińsk) nie posiada **żadnej** siły atrakcyjnej. Oni jej nie cenią i nie chcą — nie dostrzegają, jej wartości. **Natomiast** **wyzwolenie** ze swego **upodlenia** i **niechęci** widzą w kulturze polskiej, do której bardzo się garna. Garna się **namiętnie** — mimo, że **przeciwstawia** się temu kultura sowiecka, która **dostępnym** językiem białoruskim **obietuje** im **radikalniejsze** wyzwolenie.

I białoruska szkoła na czysto białoruskiej wsi (w środowisku lojalnym, t. j. wolnym jeszcze od wpływów Kominternów) — chociaż **dostępniejsza** — jest o **wiele** **mniej** **respektowana** niż polska.

Konferencja B. B. W. R. w sprawach robotniczych

W dn. 7 i 8 maja odbyła się z inicjatywy Sekretariatu Wojewódzkiego B. B. W. R. pod przewodnictwem pos. Birkenmayera kolejna konferencja przedstawieli **wszystkich** wileńskich związków i organizacji robotniczych **stojących** na **placzyźnie** **prorzadowej**. Obrady **prowadzone** na **wysokim** poziomie, a **poświęcone**

omówieniu aktualnych zagadnień z dziedziny zawodowej, dały **jednocześnie** wyraz **zgodnej** **dążności** świata **pracowniczego** na **jednolitej** i **silnej** platformie organizacyjnej. W kierunku tym **powzięto** **szereg** **konkretnych** **decyzji** i **uchwał**, które już w **najbliższym** terminie **będą** **realizowane**.

Z uroczystości jubileuszowych w Londynie



Na uroczystości jubileuszowe do Londynu przyjechały miliony gości z różnych zakątków świata. Ilustracja przedstawia tłumy przed Buckingham-Palastem podczas zmiany warty pałacowej.

Ale i ta nie ma wielkiego zrozumienia czy uznania ze strony ciemnych rodziców, którzy dziecko własne uważają za siłę roboczą w gospodarskim obejściu. A tacy są prawie wszyscy nasi chłopci. Ciemnota i nędza — zagłuszyły w nich człowieczeństwo. Chłop wieprzaka wyżej ceni niż rodzona swe dziecko. Jest ono zawsze bite — zakrzywane, zahukane, zapopychane. Zaniedbane — głodne, bose, nagie — od urodzenia nie kapane. Najwcześniej ono wstaje (pasie o świcie krowy, póki niema bąków), najpóźniej się kładzie (skrobie kartofle na jutro) — i za to wszystko dostaje najgorszą porcję stawy, która pozostaje z obiadu uprzywilejowanych dorosłych, wyjątkiem pracujących niż ono: wiatle, małe, bezsilne dziecko... Gdy po powrocie ze szkoły **zacznie** **odrabiać** w domu lekcje — ojciec **arbitralnie** każe mu **narąbać** **drew**, matka — **przynieść** **wody**, starsza siostra — **zamieść** **izbę** etc. Spycha się je z kaletami ze stołu, bo na nim starsze wykonują **jakąś** „**ważniejszą** niż pisanie“ **robotę**. Odbiera się dziecku lampę, bo „**kapciłka**“ **potrzebna** jest matce tuż przy kądzieli, aby nie szła równo. **Poprostu** **dziecko** **nie może** **uczyć** **się** **na** **wsim** — w dzisiejszym jej stanie — w dzisiejszych warunkach. A my chcemy, aby ono **opanoowało** **cały** **program** **szkolny**. Nie **ludźmy** **się** — nie **ulegamy** **fikcji**! Takie cuda jeszcze nie dzieją się na świecie.

Czy jednak niema wyjścia z tej okropnej sytuacji? Owszem jest! Jest wyjście **ładne**, **piękne**, **nawskroś** **nowoczesne** i **humanitarne**. Państwo powinno **zlitować** się nad temi **wiecznie** **krzywdzonymi** dziećmi. Wszak żyjemy w „**stuleciu** **dziecka**“! Powinno **zabierać** **je** **od** **rodziców** i **wychowywać** w **specjalnych** **obozach** **szkolnych** do lat 14-tu, **zaprawiając** do **racjonalnego** **życia** w **środowisku**, z którego **wyszły** i do którego **powrócą**. — Dekret taki lud nasz **powitałby** z **entuzjastyczną** **radością**, bo **dziecko** na **przebudowanej** (złe zbudowanej) **dziś** **wsim**, jest dla **rodziców** **największym** **ciężarem**. — **Oświata** **powyszczona** **przeszłaby** **wówczas** **być** **fikcją**. Program byłby **wyczerpany** w 100 procentach. **Wychowanie** **państwowe** - **obywatelskie** **osiągnięte** w 100 procentach. A **całe** **szkolnictwo**, **włącznie** w nie utrzymanie tych dzieci, **kosztowałoby** o **wiele** **mniej** **pieniędzy** niż **obecnie**. Pod **względem** **zaś** **gospodarczym** **takie** **obozy** **szkolne** **stanowiłyby** **doskonały** **rynek** **zbytu** dla **produkcji** **krajowej**, a w **szczególności** **rolniczej**.
St. Szanter.

—o—

Wzdłuż i w szerz Polski

— **WICE-PREZES** **SĄDU** **OKRĘGOWEGO** **W. GDYNI** Leon Murza Kryczyński został odznaczony firmanem Sultana Marokka Sidj Mahomeda ben Muley Jussefa **orderem** **oficerskim** **gwiazdy** **Ous-sam Alaouite Cherifien**.

— **ZJAZD** **DYREKTORÓW** **SCEN** **WIDOWISKOWYCH**. Onegdaj odbył się w Warszawie doroczny walny zjazd Polskiego Związku Dyrektorów Scen Widowiskowych (Pozejd), z udziałem około 60-ciu delegatów z całego kraju.

W wyniku obrad zjazdu wyłoniono komisyję, która **współ** z **zarządem** **głównym** **Pozejdu** **zawrzeć** **ma** **konwencje** z **Polskim** **Związkiem** **Artystów** **Widowiskowych** w sprawie **produkcji** **artystycznych** w **lokalach** **rozrywkowych**, ze **Związkiem** **Autorów** i **Kompozytorów** **Scenic** **nych** w sprawie **tantjem** **autorskich** **od** **tych** **produkcji**, oraz ze **Związkiem** **Zawodowym** **Muzyków** **R. P.** w sprawie **warunków** **pracy** i **placy** **orkiestr**. Zjazd **uchwalił** **zwrócić** **się** **do** **ministerstwa** **spraw** **wewnętrznych** o **podniesienie** **kontyngentu** **artystów** **zagranicznych**, **których** **produkcje**, **zdaniem** **Związku**, **niezbędne** **są** **dla** **utrzymania** **istnienia** **szeregu** **lokal** **rozrywkowych**.

Do zarządu wybrani zostali: pp. Leon Samoraj — Warszawa, Bronisław Stańczyk — Warszawa, Adam Wilner — Warszawa, na **zastępów** **członków** **zarządu** **pp.**: St. Vogl — Kraków i W. Dąbrowski — Poznań.

— **ZA** **9** **ZŁ.** **WISŁA** **Z** **WARSZAWY** **DO** **GDYNI** W przyszłym tygodniu wznowiona zostanie regularna komunikacja **rzeszowska** i **towarowa** **między** **Warszawą** **a** **Gdynią** **przez** **Tczew**. **Począwszy** **od** **15** **h. m.** **kursować** **będą** **na** **tej** **linii** **statki** **polskiej** **Zegluga** **Rzecznej**. **Komunikację** **utrzymywać** **będzie** **5** **parostatków** **salonowych** i **34** **statki** **jednopakładowe**. **Ceny** **biletów** **w** **komunikacji** **do** **Gdyni** **zostaną** **obniżone** i **wynoszą** **już** **od** **9** **zł.** **za** **przejazd** **Warszawa—Gdynia**.

KURJER SPORTOWY

SUKCES AUTOMOBILISTÓW WILEŃSKICH.

Automobilisty wileńscy: inż. Maksimow, inż. Janowicz, p. Kossowski i red. Laudyn odnieśli piękny sukces sportowy w zjeździe gwiazdystym do Poznania. Wilnianie startowali z Kobylnika.

Na 52 startujące samochody nasi zawodnicy zajęli w ogólnej punktacji 5 miejsce, a w punktacji długości trasy zdobyli pierwsze miejsce.

KOMUNIKAT SEKCJI BOKSERSKIEJ A. Z. S. WILNO.

We środę dnia 8.V.35 r. o godz. 18.30 w sali AZS'u ul. Św. Jańska 10 odbędzie się Walne Zebranie członków sekcji bokserskiej AZS Wilno. Obecność członków konieczna.

KURS ŻEGLARSKI.

Klub Prawników otwiera we czwartek 9 maja o godz. 8 wiecz. w lokalu własnym teoretyczny kurs żeglarski. Jednocześnie odbędzie się organizacyjne zebranie sekcji wodnej. Udział dla członków klubu i sympatyków.

WIOSENNY TURNIEJ ŻAKS-u.

W dniach 24—26 b. m. odbędzie się wiosenny turniej „ŻAKS-u“ na kortach w ogrodzie Zeligowskiego.

W programie single panów kl. A, B i C. Single pań kl. A i B. Misete. Duble. Zapisy u kortowego.

REKORD ŚWIATOWY BIJE PŁYWAK SOWIECKI.

Pływak sowiecki, Borysow, ustanowił nowy rekord światowy w pływaniu na 400 mtr. oznak, uzyskując świetny wynik 5:24,8 sek.

Dotychczasowy rekord świata należał do Japończyka Kiyokawa z wynikiem 5:30,4 sek. Rekord Polski wynosił 6:36,2 s. i jest własnością Jastrzębskiego z AZS W—wa.

Amerykanie w roku przedolimpijskim

Komitet Olimpijski Stanów Zjednoczonych obliczył, że koszty ekspedycji amerykańskiej na igrzyska olimpijskie w Berlinie wyniosą kwotę około 300.000 dolarów. Amerykanie zamierzają przysłać do Berlina 328 zawodników olimpijskich, oraz około 50 trenerów, lekarzy, kierowników i t. d.

Amerykański Komitet Olimpijski nie korzysta z żadnych subwencji państwowych. W r. 1928 ekspedycja olimpijska zawodników kosztowała 350.000 dolarów (igrzyska w Amsterdamie), przytem — zawodnicy amerykańscy przybyli wówczas na własnym okręcie — „Prezydent Roosevelt”. Na okręcie tym amerykańskie mieszkały przez czas trwania igrzysk, oraz przez okres igrzyska poprzedzający, co dało łącznie 42 dni pobytu.

Kwotę 300.000 dolarów, niezbędnych na ekspedycję 1936 roku, amerykańskie zebrali w nast. sposób: 100.000 dolarów wpłynęło ze specjalnego dodatku opłacanego przy biletach wstępu na imprezy. Pozostała suma wpłynęła z operacji własnymi filmami oraz ze sprzedaży znaczków olimpijskich.

Niemcy spodziewają się, że wraz z ekspedycją amerykańską przybędzie do Berlina parę tysięcy amerykańskich widzów.

Zawodnicy amerykańscy mieszkają będą w Berlinie we wsi olimpijskiej. Przybywać będą do Europy partjami w różnych terminach, zależnie od wyznaczonej daty rozpoczęcia poszczególnych turniejów.

Zaległości w ubezpieczalni można spłacać Pożyczką Narodową

Ministerstwo Opieki Społecznej w porozumieniu się z Ministerstwem Skarbu zezwoliło Ubezpieczalni Społecznej w Wilnie na przyjmowanie od pracodawców obligacji 6 proc. Pożyczki Narodowej na spłatę zaległości składek ubezpieczeniowych, których termin uiszczenia upłynął przed dniem 1-go stycznia 1934 r.

Obligacje będą przyjmowane wyłącznie od pierworobawcy lub od osób, które są w posiadaniu obligacji na zasadzie przelewów, dokonanych za zezwoleniem Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej.

Kurs nabycia obligacji ustala się na 96 za 100 zł. nominalnej wartości.

Pracodawcy zamieszkali na prowincji mogą przysłać obligacje w listach wartościowych względnie polecanych pod adresem Ubezpieczalni Społecznej w Wilnie — ul. Zawalna 6, przy czym pokwitowania Ubezpieczalni Społecznej przesyła drogą pocztową.

Obligacje należy podpisywać in blanco w rubryce I przelewów.

Termin przyjmowania obligacji upływa z dniem 31 lipca 1935 r.

CHORA WĄTROBA zatrąwa organizm

Zaburzenia w funkcjonowaniu wątroby i wydzieleniu żółci powodują swego rodzaju zatrucie organizmu, a na tem tle szereg najrozmaitszych chorób.

Żółta Magistra Wolskiego „Biliosa“ zawierające znane rośliny egzotyczne Combretum i Boldo, pobudzają wątrobę do właściwej pracy oraz prawidłowego wydzielenia żółci i powodują naturalne wypróżnienia. Służą się przy cierpieniach wątroby i woreczka żółciowego (kamicy żółciowej).

Żółta ze znak. ochr. „Biliosa“ do nabycia w aptekach i drogerjach (składach aptecznych).

Wytwórnia Magister E. WOLSKI, Warszawa, Żłota 14 m. 1.

Wioślarze szykują się do jubileuszu

Onegdaj odbyło się zebranie wioślarzy wileńskich, którzy zastanawiali się nad ułożeniem programu uroczystego otwarcia sezonu wioślarskiego. Otwarcie odbędzie się 28 maja. Będzie to pierwsza oficjalna uroczystość jubileuszu Wil. Tow. Wioślarskiego, które obchodzi w tym roku 25-lecie swego istnienia.

Otwarcie przystani będzie zorganizowane w sposób bardzo uroczysty. Zaproszono szereg gości.

Program uroczystości przedstawia się następująco: rano w niedzielę 26 maja wszyscy członkowie Wil. T. W. przed godz. 9 rano zbiórą się na przystani, by następnie ze sztandarem wyruszyć do Ostrej Bramy, gdzie odprawiona zostanie Msza Św. o godz. 9 min. 30. Następnie wioślarze złożą wieniec na grobie na Górze Zamkowej. Uroczystość na przystani rozpocznie się o godz. 12 podniesieniem bandery klubowej, przemówie-

niami, odsłonięciem tablicy zasłużonych członków (prezesa Stanisława Wańkowiaka i Maksymiljana Zalisza) i rewidacji łodzi.

W defiladzie łodzi udział wezmą wszyscy wioślarze. Defilada odbywać się będzie kategoriami łodzi. Pierwsze pojedają łodzie wyścigowe, następnie półwyścigowe, a na końcu kajaki.

Wieczorem na przystani odbędzie się zabawa taneczna z produkcjami wokalo-muzycznymi.

Dzień 26 maja będzie dniem święta wioślarskiego, bo Wil. Tow. Wioślarskie jest klubem, który dał początek całemu wioślarstwu wileńskiemu. W uroczystościach wezmą niewątpliwie udział wszystkie zaprzyjaźnione organizacje wychowawczo-sportowe.

Drugim aktem jubileuszu będą międzynarodowe regaty wioślarskie w Trokach, które odbędą się 7 lipca.

Zabawy sportowe studentów amerykańskich



Międzynarodowy mecz piłkarski w Wilnie

WKS Śmigły rozegra 12 maja pierwszy w tym sezonie międzynarodowy mecz piłkarski z drużyną niemiecką z Prus Wschodnich Mierwa. Mecz odbędzie się na stadionie przy ul. Werkowskiej o godz. 16.

Bilety nabywać można w przedsprzedaży w biurze Orbis przy ul. Mickiewicza. Bilety są w cenie od 75 gr. Dzieci wzrostu do 120 cm. płać tylko 20 gr.

Razem z piłkarzami Mierwy z Prus Wschodnich do Wilna przyjedzie wycieczka Niemców w liczbę 400, która ma być na meczu.

Społkanie zapowada się bardzo interesująco. Wojskowi wystąpią w swoim najbliższym składzie na czele z Jachimowiczem w bramce, Naczulskim, Pawłowskim, por. Draglem i Bilewiczem.

Święto motocyklistów

W niedzielę 12 maja odbędzie się propagandowy Rajd Motocyklowy ulicami Wilna, poprzedzony defiladą wszystkich uczestników Rajdu w ramach ogólnopolskiego Święta Motocyklowego. Zbiórka zawodników w niedzielę punktualnie o godzinie 12.30 na Placu Łukiskim.

Zgłoszenia do Rajdu przyjmują: Klub Motocyklowy Związku Strzeleckiego Wielka 68, oraz Wileńskie T-wo Cyklistów i Motocyklistów

Miekkowicza 22 m. 2 w czwartek, piątek i sobotę (9, 10 i 11 maja) w godzinach 17—19.

Wpisy i zgłoszenia należy wpisać przy zgłoszeniu. Rajd jest dostępny dla wszystkich motocyklistów, zezwolonych i niezezwolonych w klubach. Odprawa zawodników i rozłozowanie numerów startowych odbędzie się w sobotę punktualnie o godz. 20 w lokalu KMZS przy ul. Wielkiej 68.

Skład Polski na mecz z Austrią

Zarząd Polskiego, Zw. Piłki Nożnej postanowił usunąć ze składu reprezentacji Polski na mecz z Austrią doskonałego obrońcę Legii Martynę za niesubordynację na meczu Legia—Pogoń.

Ostateczny skład reprezentacji Polski ustalono w porozumieniu z kapitanem związkowym p. Kałużą w sposób następujący:

Pontowicz (Warta), Michalski (Naprzód — Lipiny), Bułanow (Polonia), Kotlarczyk II (Wisła), Kotlarczyk I (Wisła), Haliszka (Garbarnia), Riesner (Garbarnia), Pazurek (Garbarnia), Szerfi-

ke (Warta), Matjas (Pogoń), Wodarec (Ruch). Możliwe że Matjas i Wodarec zamienią się miejscami. Jako rezerwowych wyznaczono Olbanski, Zwierza i Gemze. Szczepaniak ostatecznie nie pojedzie.

Wyjazd drużyny nastąpi w piątek. Kierownikiem ekspedycji będzie płk. Głabisz. Poza tem z ramienia PZPN wyjeżdżają: inż. Kuchar i kpt. związkowy Kałuża.

Zarząd PZPN wyznaczył równocześnie Sznajdra na sędziego linjowego.

ONIE ZAWIERA METALICZNYCH DOMIESZEK-PUDER ABARID

Niesamowity zamach samobójczy spadkobiercy 600.000 dolarów

wypadku do czynienia z czemś niesamowitem. Sztylet, który sterczał w piersi był przymocowany jedwabną wsłuzką do marynarki, a na wsłuzkę wypisane było atramentem drukowniczym literami „Chrystos Wuskres“.

Jak się okazało, był to uczeń gimnazjum rosyjskiego im. Puszkina Mikołaj Żyłko. W kieszonce desperata znaleziono list, w którym powiadamia iż odbiera sobie życie dobrowolnie. Przenosi swoje zwłoki uniwersyteckim wileńskiemu dla celów naukowych. Dalsza treść listu świadczyła wyraźnie, że Żyłko jest osobnikiem niernormalnym. Pisze mianowicie, iż „jest duchem Lenina i sprawcą śmierci Imperatora Mikołaja i rodziny carskiej“.

Po dokonaniu operacji desperat odzyskał

Atakami „Słowa“ zajmie się Sąd B.B.W.R.

Sprawa zamieszonych w „Słowie“ w dniach 5-go i 8-go b. m. artykułów p. l. „Camera obscura“ i „Erudyta“, atakujących Redaktora „Kurjera Wileńskiego“ i członka wileńskiej Rady Grodzkiej BBWR, p. K. Okulicza została skierowana do Sądu Organizacyjnego Bezpartyjnego Bloku.

Wobec powyższego powstrzymujemy się na razie do dalszego poruszania sprawy wspomnianych artykułów „Słowa“.

Tydzień L.O.P.P.

Dnia 12 b. m. rozpoczyna się w Wilnie doroczny tydzień LOPP. Tydzień rozpoczyna uroczysta msza święta celebrowana przez ks. biskupa Michalkiewicza w kościele św. Jana. Po nabożeństwie odbędzie się pochód propagandowy na plac Łukiski, gdzie odbędą się pokazy baloników wolnych.

Sprzedam folwark

140 ha, tanio. Wpłata gotówką zł. 4000.— Oferty do administr. „Kurjera Wileńskiego“ dla R. S.

O odroczenie terminów płatności rat kredytu pod zastaw zboża

Ze względu na to, że w maju i czerwcu spadają terminy płatności rat kredytu rejestrowego pod zastaw zboża, a ciężka sytuacja rolników wskutek stałej niżki cen produktów rolnych pogorszyła się znacznie, stery rolnicze wszczęły starania, ażeby banki, a specjalnie Bank Polski przesunęły termin płatności tych rat na okres późniejszy.

Posiedzenie Rady Głównej Legjonu Młodych Legion Młodych obiecuje poprawę

Dnia 5 maja odbyło się posiedzenie Rady Głównej Legjonu Młodych pod przewodnictwem komendanta głównego Bielskiego i przy udziale wszystkich komendantów okręgów oraz inspektorów — ogółem w liczbie około 50 delegatów. Po wysłuchaniu sprawozdań politycznych z poszczególnych okręgów uchwalono następującą rezolucję:

„Rada Główna Legjonu Młodych uchwała, iż Legjon Młodych, organizacja młodych pilsudczyków, wierząc w swe założenia ideowe, idące w kierunku zorganizowania narodu dla stworzenia wielkiej, potężnej Polski, uznaje, że etyka, moralność i przekonaania ideowe nie pozwalają rozwiązać organizacji.

Rada Główna natomiast uznaje konieczność przeprowadzenia gruntownej reorganizacji w duchu przekreślenia dotychczasowych wad i przystosowania się do nowopowstałych warunków terenowych, przeztem kierownictwo organizacji Legjonu Młodych winno dążyć do utrzymania pracy na wszystkich odcinkach“.

Sprawa zwołania kongresu oddana została przez Radę Główną do decyzji komendanta głównego.

Rozwiązanie się konwentu seniorów Legjonu Młodych w Poznaniu

POZNAŃ. (Pat.) Zarząd konwentu seniorów Legjonu Młodych w Poznaniu solidaryzując się ze stanowiskiem zajętem wobec Legjonu Młodych przez czołowe osobistości obozu prządowego w Warszawie, uchwała z dnia 2 maja b. r., postanowił rozwiązać konwent seniorów Legjonu Młodych w Poznaniu oraz prowincjonalne kółka seniorów Legjonu Młodych na terenie okręgu wielkopolskiego.

przytomność, lecz żadnych wyjaśnień co do powodów zamachu nie udzielił.

Jak się dowiadujemy, nieszczęśliwy młodzienc od dłuższego już czasu zdradzał pewne zaburzenia umysłowe, do których ostatnio dołączyły się niedomagania fizyczne. Na jego stanie umysłowym miał również zaważyć fakt otrzymania niedawno listu od wuja z Ameryki z powiadomieniem, że czyni go spadkobiercą swego majątku w kwocie 600.000 dolarów.

O niesamowitym zamachu samobójczym Żyłki powiadomiono jego matkę, zamieszkałą w Nowogrodku.

Jak nas informują, stan desperata nieco się polepszył. Jest nadzieja utrzymania go przy życiu. (c)

Wiadomości gospodarcze

Zamierzenia inwestycyjne na Wileńszczyźnie w związku z Pożyczką Inwestycyjną

Jakie kwoty z ogólnej sumy pożyczki inwestycyjnej będą użyte na potrzeby inwestycyjne naszych Ziemi.

Z pytaniem tem zwróciliśmy się do p. Barańskiego, dyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, która zabiegała u władz centralnych o większy udział kredytów dla naszych terenów.

Pan dyrektor Barański poinformował, że w obecnej chwili można jedynie operować przypuszczeniami z których jednak większa część albo nawet całość może w najbliższej przyszłości stać się konkretnym faktem.

Jeżeli chodzi o ogólne kredyty na potrzeby inwestycyjne naszych Ziemi to trudno jest wyodrębnić z nich sumy, płynące z Funduszu Pracy i z Pożyczki Inwestycyjnej. Jak dotychczas Fundusz Pracy udzielił na inwestycje w roku 1933-34 — 691.000 zł. dla woj. wileńskiego i 293.000 zł. dla wojew. nowogródzkiego, w roku 1934-35 — 1731.000 zł. dla woj. wil. i 512.000 zł. dla wojew. now. Jak widzimy w ostatnim roku budżetowym suma ta wzrosła. Fundusz Pracy docenił potrzeby ziem naszych. Jednakże w roku 1935-36 suma kredytów zmniejsza się i wynosi dla woj. wil. 800 tysięcy złotych. Powstało to naskutek ogólnej obniżki wpływów, a stąd i wydatków F. P. Należy nadmienić, że suma 800 tys. złotych jest definitywnie przyznana, niezależnie jednak od tego toczą się pertraktacje o przydział dalszych sum.

Otóż do tej zmniejszonej kwoty F. P. dojdą sumy z pożyczki inwestycyjnej. Podczas ostatniej swej bytności w Wilnie p. minister Butkiewicz obiecał **pozwolnić kredyty inwestycyjne tego rodzaju**. Prawdopodobnie więc wyniosą one przeszło milion złotych — oprócz sum F. P.

Niezależnie od tego wszystkie województwa północno-wschodnie mają otrzynać na cele wodne **kilka milionów złotych**. Należy zaznaczyć przytem, że Polesie ma być potraktowane specjalnie. Suma zaś przyznana na cele wodne nie obejmuje żadnej części olbrzymiego zagarnienia meljoryzacji Polesia.

W grupie inwestycji kolejowych projektuje się budowę kolei między Nowo-

gródkiem a Nowojelnią kosztem 3 milionów złotych. Następnie poważną inwestycją o dużym znaczeniu dla życia gospodarczego naszych Ziemi będzie budowa kolei Mława—Ostrołęka, która skróci drogę kolejową z Wileńszczyzny do Gdyni o 150 klm. Koszt budowy tej kolei wyniesie przeszło 20 milionów złotych.

Pozatem czynione są starania o przedłużenie kolejki z Kobylnika do Narocza kosztem 50 tysięcy złotych, oraz wybudowania odnogi kolejowej ze stacji kol.

Druja na brzeg Dźwiny. Jeżeli zaś chodzi wogóle o realizację projektu budowy poru rzeczno-gospodarczego w Druju, to będzie on wykonany w minimalnym zakresie. Można liczyć jedynie na wybudowanie bin długi, której potrzeba już w tej chwili jest uzasadniona gospodarczo.

Wszystkie te sumy stanowią **maksimum** tego, czego nasze Ziemie mogą się spodziewać w związku z pożyczką inwestycyjną. Są to **sumy naogół duże** — o wiele większe niż pierwotnie zamierzało przeznaczyć w bieżącym roku. (w).

Domowe oszczędności

Każda pani domu w swej gospodarce pieniężnej stara się, aby odłożyć choćby najskromniejszą kwotę na czarną godzinę. Te skromne oszczędności rodzinne potrafią spełniać wielkie zadania zwłaszcza w okresie niepowodzenia.

Ogłoszenie Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej daje dobrym gospodyniom pożądaną ku temu okazję. Znajdują one w obligacjach tej pożyczki znakomitą lokatę dla swych oszczędności, ponieważ Premjowa Pożyczka Inwestycyjna poza stu procentowym bezpieczeństwem (obligacje

opiewają na złote w zlocie), poza corocznymi odsetkami, daje możliwość wygrania jednej z licznych premij, z których najwyższe sięgają 500.000 złotych.

Celem pożyczki jest zatrudnienie bezrobotnych przy robotach publicznych, jest akcja inwestycyjna, która przyczyni się do powstania nowych warsztatów pracy, do przeobrażenia dzisiejszej Polski drewnianej w murowaną, ostoje jej wszystkich obywateli.

Dlatego każda kobieta — kierowniczka gospodarstwa domowego winna ulokować swe oszczędności w Premjowej Pożyczce Inwestycyjnej. by przez dobro własne i własnej rodziny przyczynić się do dobra powszechnego. F. B.

PSYCHOLOGIA KOBIECY



ODCZYT RADJOWY
W PIĄTEK 10. V. O GODZ. 22.45

Zniżka cen niektórych artykułów przemysłowych

Akcja w kierunku niżki cen artykułów przemysłowych dała już częściowo owoce.

Ostatnio szereg przemysłów zadeklarował w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu przeprowadzenie obniżki cen swych towarów, przyczyniając się w ten sposób do realizacji założeń polityki gospodarczej Rządu.

Obniżki te objęły produkty gotowe — jak np.: łopaty, widły, piły i t. p., żarówki i przewodniki elektryczne, umywalki fajansowe i wanny żeliwne, otówki; półprodukty, służące do dalszego przerobu przemysłowego, np. celulozę, artykuły surowcowe, kwas siarkowy i dymiący i t. p., które posiadają istotne znaczenie dla kalkulacji dalszych przetworów.

Niżki te stanowią jednak drobną część zamierzonej akcji niżki cen artykułów przemysłowych, odbiegają bowiem uadal od ceny artykułów produkcji rolnej. (es)

Zmiana przepisów celnych

W Dzienniku Ustaw Nr. 32 z dnia 1-go maja b. r. ukazało się Rozporządzenie Ministra Skarbu o niżkach celnych i zwolnieniach od cła. Rozporządzenie to między innymi upoważnia Izby Przemysłowo-Handlowe do **wydawania zezwoleń na import różnych artykułów i zwolnienie ich od cła**.

Dotychczas zezwolenia te były wydawane przez Ministerstwo Skarbu. Izby Przemysłowo-Handlowe odnośnie podania tylko opinowały.

Lista artykułów, na które zezwolenia przywozowe będą udzielały Izby P.-H. jest dość duża i załączona została do wyżej podanego Dziennika Ustaw. (es)

Scalenie podatku przemysłowego od obrotu artykułami podlegającymi akcyzie

Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 13 kwietnia r. b. został wprowadzony począwszy od 1 maja r. b. pobór scalonego podatku przemysłowego od obrotu **piwem, napojami winnymi, wódkami gatunkowymi, octem, kwasem octowym i drożdżami**.

Scalony podatek będzie pobierany **jednorazowo**. W tym celu mają odnośnie przedsiębiorstwa złożyć właściwej władzy wymiarowej 1-jej instancji w terminie do dnia 15-go maja r. b. wykaz artykułów, podlegających scaleniu, a posiadanych na składzie w dniu 1 maja b. r.

O obliczeniu podatku mają być płatnicy powiadomieni za pomocą nakazów płatniczych w terminie do dnia 15 czerwca r. b. Płatnikowi służy prawo wniesienia odwołania.

Od obrotu osiągniętego ze sprzedaży odnoszonych artykułów w okresie od 1 stycznia do 30 kwietnia podatek będzie pobierany na zasadach ogólnych. (es)

Ulgi kolejowe w drodze powrotnej z uzdrowisk krajowych

Naskutek starań Związku Uzdrowisk Polskich ministerstwo komunikacji przyznało indywidualne niżki kolejowe dla osób powracających z uzdrowisk krajowych i letnisk nadmorskich. **Niżka udzielana jest w okresie od 1 maja do 15 czerwca r. b., oraz od 1 września do 31 października r. b.,** przy czym przy wyjazdach z letnisk nadmorskich do 15 października r. b. Wysokość niżki (według taryfy B, jak dla urzędników państwowych) wynosi 50 proc. dawnej taryfy.

Podróż za opłatą niżkową nastąpić może po co najmniej 10-dniowym pobycie w uzdrowisku przy wyjeździe do stałego miejsca zamieszkania, oddalonego od wyjazdowej stacji kolejowej o nie mniej niż 80 km. Najwcześniej zatem odbyć można podróż ulgową, wobec wymogu 10-dniowego pobytu w uzdrowisku, w dniu 11 maja.

Niżki przyznawane są we wszystkich klasach pociągów osobowych i pośpiesznych.

Jan Kuszel i Eugenjusz Bałucki

35

PRZEGRANA

Powieść współczesna

O świącie wracali do Warszawy. Barczyński był rozmarzony i, kołysząc się na miękkich resorach powozu, myślał o Loli. Rozważał w pamięci dziwny zbieg okoliczności, który z jednej strony obdarzył go tą znajomością, z drugiej strony, parutygodniową wycieczkę do Polski zamienił w pasmo fantastycznych przygód. Żałował, że tak szybko wracają do Warszawy. Zwrócił się do oficera:

— Śpieszy się pan do biura, prawda?

— Niestety tak. Mam piekielną robotę. Pracuję teraz w szyfrach radiowych... — urwał i nagle przyszła nowa myśl do głowy. Przecież Gordon słynny był z tego, że najtrudniejsze szyfry odczytywał.

— Panie Stefanie, mam do pana prośbę — zaczął znowu.

Barczyński ocknął się:

— Proszę bardzo.

— Niech mi pan pomoże rozszyfrować jeden list. Muszę panu powiedzieć, że szyfry są moją specjalnością i z reguły rozwiązuję je dość łatwo. Nad tą cholera siedziałem kilka dni i ani ruszył...

— Szyfry?... Nigdy w życiu nie miałem do czynienia z szyframi; nawet nie wiem, jak się zabrać do tego.

Jak do konia! — pomyślał kapitan i dokończył na głos:

— Jednak niech pan spróbuje...

Barczyński myślał o czem innym. Z uśmiechem wruszył ramionami i odrzekł:

— Mogę spróbować, jeśli to panu sprawi przyjemność, ale zapewniam pana, że nic z tego nie będzie.

— Doskonale — ucieszył się Zagierski. — W takim razie po drodze wstąpimy do mnie do domu na Jasną. Napijemy się herbaty, dam panu list, a potem odprowadzę pana kawalek. Do Sztabu Głównego dojdziemy razem. Co pan robi w środę, panie Stefanie?

— Nie wiem, nie mam żadnych planów.

— Niech pan zarezerwuje wieczór dla mnie. Zresztą jeszcze pogadamy o tem. Jutro wpadnę do pana...

* * *

Barczyński przyszedł do swego pokoju, rzucił na stół list, otrzymany od kapitana Zagierskiego do rozszyfrowania i natychmiast zapomniał o nim.

Ledwo doczekał się wieczora. Analizując swój stosunek do panny Wyszowieckiej, doszedł do przekonania, że dotąd żadna kobieta nie wywarła na nim tak silnego wrażenia, przytem żadna nie krępowała go tak dalece, by stracił pewność siebie i zwykłą elokwencję. Powziął zamiar wyjaśnić wszystkie wątpliwości, ułożył drobiazgowo, co jej powie, ale myśli pierzchyły, gdy tylko ujrzał pannę Lolę. Z trudnością zdobył się na kilka mętnych powiedzeń, których w żadnym wypadku nie można było nazwać wyznaniem, potem zaczął jąkać się i utknął bezradnie. Nie doznał żadnej pomocy ze strony dziewczyny, bo Lola sama nie mogła zrozumieć jego nastroju. Wypływające stąd onieśmienie Barczyński wziął za obojętność i spieszył się do reszty.

Wracał do domu zły na siebie i zniechęcony. Po tej randce spodziewał się wiele: przedewszystkiem

chciał wyjaśnić istotę stosunku panny Loli do siebie, ponieważ objawy pewnej serdeczności po wypadku samochodowym kładł na karb zwykłego współczucia; tymczasem oboje jakby się zmówili i rozmawiali o wszystkim oprócz tego, co ich naprawdę interesowało.

Zajęty temi myślami wszedł do hallu hotelowego i nie zwrócił uwagi, że na tablicy niema kluczy od numeru. Na górze otworzył drzwi i w pierwszej chwili odruchowo cofnął się od progu w przeświadczeniu, że się pomylił, wpadając przez rozłargnienie do obcego numeru. W fotelu siedziała jakaś kobieta, na stole leżała torebka, kapelusz, a obok stały walizki. W następnym momencie uprzytomnił sobie, że to jest jego pokój, z nieukrywanym zdziwieniem postąpił kilka kroków chcąc się przyjrzeć niespodziewanemu gościowi.

Kobieta odwróciła głowę, wstała z gwałtownością, wskazującą na długie, niecierpliwie oczekiwanie i zbliżyła się do niego, wyciągając rękę na powitanie:

— Nareszcie!

Barczyński uściśnął podaną mu dłoń i spojrztał uważnie na wysoką, przystojną blondynkę o dość bujnych kształtach, nie mogąc sobie przypomnieć, gdzie ją spotkał. Nieznajoma spostrzegła to i powiedziała z nutą rozczarowania:

— Pan mnie nie poznaje...

— Owszem, proszę pani, tylko... — potarł sobie czoło.

— No, w Poznaniu. Kupował pan u mnie papierosy.

— Prawda! — połapał się nareszcie Barczyński. — Niechże pani siada. Jakim cudem znalazła się pani w Warszawie?

(D. c. n.)

Do właścicieli i miłośników psów wszelkich ras

Odezwa Stowarzyszenia Popierania Hodowli Psa Rasowego w Wilnie

Dzięki inicjatywie grona ludzi zdających sobie sprawę z tego, że racjonalna hodowla rasowego psa użytkowego to cząstka majątku narodowego i że tylko organizacja może stworzyć zdrowe podstawy pomysłowego rozwoju racjonalnej hodowli, powstało w listopadzie 1934 roku „Stowarzyszenie Popierania Hodowli Psa Rasowego w Wilnie“...

Zarząd T. P. H. P. R. przewidział w swym tegorocznym programie rejestrację oraz selekcję psów wedle wymogów ustalonych wzorami dla poszczególnych ras. Po rejestracji psy zostaną zakwalifikowane do wzięcia udziału w wystawie i pokazie psów, którą to imprezę zorganizuje T. P. H. P. R. w następnym roku w Wilnie.

Rejestracja odbędzie się w miesiacu czerwcu i lipcu r. b. Hodowcy i właściciele psów rasowych, chcący poddać swe psy takiej rejestracji są proszeni o wypełnienie podanego kwestionariusza i nadesłanie go do 10 czerwca b. r. do Zarządu T. P. H. P. R. w Wilnie, przy ul. Kościuszki 3.

Wzór kwestionariusza: Imię i nazwisko właściciela psa

Dokładny adres Niniejszem zgłaszam chęć zarejestrowania mego psa w T. P. H. P. R. w Wilnie i równocześnie proszę o wpisanie mnie w poczet członków Towarzystwa.

Dane o psie: Rasa, Płeć, Data urodzenia psa, Maść, Wzrost, Zdobyte nagrody (gdzie, kiedy i przez kogo udzielone).

Odpis rodowodu

(-) podpis.

W wypadku trudności wypełnienia pewnych rubryk kwestionariusza, właściciel psa winien zaznaczyć to określeniem „jest mi nieznany“. W razie braku rodowodu należy podać w przybliżeniu pochodzenie psa wzgl. nazwisko hodowcy o ile jest znane. Do kwestionariusza należy dołączyć: 2 fotografie psa, jedną z profilu i jedną „en face“.

Właściciele psów zarejestrowanych otrzymają zawiadomienie do końca października b. r. kwalifikujące ich psy do wzięcia udziału w majowej wystawie.

PRACOWNIA OBUWIA M. DRZEWIŃSKI ul. Wileńska 35 (wejście od Pl. Orzeszkowej) Przyjmuje obstalunki i reperacje

OBUWIE wszelkiego rodzaju gwarantowane, elegancje, modne i tanie nabędziesz tylko w pracowni Wincentego Puplatty Wilno, Ostrobramska 25

Pełna tabela wygranych w 2-m dniu ciągnięcia 4-ej klasy 34 Państwowej Loterii Klasowej

I-tsze i II-gie ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Table with 3 columns: Prize amount, Number of tickets, and Winning numbers. Includes categories like 10,000 na Nr., 5,000 na N-ry, 2,000 na N-ry, 1,000 na N-ry.

Po 200 złotych - Table listing winning numbers for the 200 zloty prize category.

Po 100 złotych - Table listing winning numbers for the 100 zloty prize category.

Po 50 złotych - Table listing winning numbers for the 50 zloty prize category.

Po 25 złotych - Table listing winning numbers for the 25 zloty prize category.

Po 10 złotych - Table listing winning numbers for the 10 zloty prize category.

Po 5 złotych - Table listing winning numbers for the 5 zloty prize category.

Po 2 złotych - Table listing winning numbers for the 2 zloty prize category.

Po 1 zł - Table listing winning numbers for the 1 zloty prize category.

Po 500 złotych - Table listing winning numbers for the 500 zloty prize category.

Po 1000 złotych - Table listing winning numbers for the 1000 zloty prize category.

Table listing winning numbers for the 200 zloty prize category (continued).

Table listing winning numbers for the 100 zloty prize category (continued).

Table listing winning numbers for the 50 zloty prize category (continued).

Table listing winning numbers for the 25 zloty prize category (continued).

Table listing winning numbers for the 10 zloty prize category (continued).

Table listing winning numbers for the 5 zloty prize category (continued).

Table listing winning numbers for the 2 zloty prize category (continued).

Table listing winning numbers for the 1 zloty prize category (continued).

Table listing winning numbers for the 500 zloty prize category (continued).

Table listing winning numbers for the 1000 zloty prize category (continued).

Table listing winning numbers for the 1000 zloty prize category (continued).

Ostatnie dni dobrej kapitału z możliwością dużych wygranych. 10 maja ubiega termin subskrypcji 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej.

Urząd Rozjemczy wznawia pracę

Urząd Rozjemczy, który był nieczynny z wielką szkodą dla lokatorów, ponownie rozpoczyna urzędowanie od soboty 11 b. m. Dotychczas wakowało stanowisko przewodniczącego tego urzędu obecnie prezes Sądu Okręgowego p. Kaduszkiewicz mianował przewodniczącym p. mec. Macieja Bejrasszewskiego.

TEATR NA POHULANCE

Dziś i jutro o godz. 8-iej wiecz.

„Kobieta i jej tyran”

Egzamin z zakresu szkoły powsz.

Inspektor szkolny wileński miejski podaje do wiadomości, że na mocy rozporządzenia p. ministra WR. i OP. z 31 marca 1926 r. egzamin nadwyżkowy z zakresu programu 7 klasy szkoły powszechnej odbędzie się w dniach od 21 do 25 maja. Początek egzaminów dnia 21 maja o godz. 16 w lokalu publicznej szkoły powszechnej Nr. 1 w Wilnie ul. Żeligowskiego 1. Do egzaminu mogą przystąpić osoby, które przekroczyły już obowiązkowy wiek szkolny (14 lat) i nie uczęszczały do szkoły powszechnej lub jej całkowicie nie ukończyły. Zezwolenia na składanie tego egzaminu udziela inspektor szkolny wileński miejski. Do podania wniesionego do Inspektoratu szkolnego należy dołączyć: 1) Metrykę urodzenia. 2) Świadczenie moralności. 3) Własnoręcznie napisany życiorys. 4) Ostatnie świadectwo szkolne. 5) Fotografija. Termin składania podań do dnia 20 maja 1935 r. Jeżeli kandydat przekroczył 18-ty rok życia, powinien również w podaniu zaznaczyć, czy pragnie być zwolniony od egzaminów z rysunków, robót ręcznych i ćwiczeń cielesnych, oraz języka obcego. Taksa za egzamin z 7 klas wynosi 20 zł.

Insp. Szkolny ST. STAROŚCIAK.

Śmierć 13-letniego chłopca

W dniu 7 b. m. doniósł policji mieszkaniec kolonii Niełany gm. worniańskiej (pow. wileńskiego) Bonifacy Stakun, że syn jego Bronisław, lat 13, zastrzelił się z karabinu na polu podczas pasania bydła. Dochodzenia stwierdziły, że ś. p. Bronisław Stakun przyszedł na pole z karabinem do pastucha Jana Grylezka chcąc strzelać do jego czapki. Kiedy Grylezka czapki dać nie chciał, usiłował zabrać mu przemocą. W tym celu położył karabin na gałęzi. Kurek karabinu zaczepił o gałąź, nastąpił strzał, kula trafiła Stakuna w brzuch. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Giełda zbożowo-towarowa i Inniarska w Wilnie

z dnia 8 maja 1935 r.

Table with market prices for various goods like flour, oil, and sugar. Columns include item name and price per unit.

Ceny nabiału i jaj w Wilnie

Table with dairy and egg prices. Columns include item name (e.g., milk, butter) and price.

KRONIKA

Weather forecast for Thursday, May 9. Includes temperature ranges and conditions like 'chmurno, grad, deszcz'.

Przewidywania pogody według PIM-a do wieczora 9 maja 1935 r. W całym kraju pogoda o zachmurzeniu zmiennym z większymi rozpozodzeniami na północy...

MIĘSKA — Potepszenie się stanu zdrowotnego miasta. Podług danych miejskich władz sanitarnych w ub. tygodniu w Wilnie zanotowano następujące wypadki zakaźne...

Z UNIwersYTETU — Kiedy kończy się rok akademicki. Na podstawie zarządzenia władz administracyjnych w bieżącym roku wykłady na uniwersytecie potrwają do 15 czerwca rb.

GOSPODARCZA — 15 procentowy dodatek. Władze skarbowe wyjaśniły, że 15-procentowy dodatek należy pobierać przy wszelkich bez wyjątku wpłatach na poczet podatku spadkowego...

WOJSKOWA — Komendant PKU Wilno—Miasto podaje do wiadomości, że w PKU jest do nabycia książka p. t. „Powszechny Obowiązek Wojskowy w Polsce”...

Z KOLEI — 19 wypadków kolejowych. W ciągu ub. miesiąca na poszczególnych odcinkach Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej zanotowano 19 wypadków przejechania przez pociągi.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ — NA OSTATN. ZEBRANIU DELEGATÓW ZWIĄZKU CECHÓW zarząd składał sprawozdanie. Odczytano uchwalone poprzednio memorjały w sprawie świadectw przemysłowych...

ZEBRANIA I ODCZYTY — UWAGA — PEOWIACY. Sekretarjat Wileńskiego P.O.W. zawiadamia, że dzisiaj t. j. 9 maja b. r. o godzinie 19-iej w lokalu Związku Federacji przy ul. Orzeszkowej...

KLUB WŁÓCZEGÓW. W piątek dnia 10 b. m. w lokalu przy ul. Przejazd 12 odbędzie się 184 zebranie Klubu Włóczegów. Początek o g. 19 min. 30.

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW ZW. LIT. POL. w Wilnie odbędzie się w sobotę dnia 11 maja o godz. 18-iej w lokalu Związku. Na porządku dziennym sprawa zmiany statutu...

SPRAWY ŻYDOWSKIE

WŁAŚCICIELE NIERUCHOMOŚCI SUBSKRYBUJĄ POŻYCZKĘ. Zarząd Związku Właścicieli Nieruchomości Żydów m. Wilna i Woj. Wileńskiego, uchwalit na swem posiedzeniu z dn. 5 maja r. b. wystosować do wszystkich właścicieli domów Żydów apel treści następującej: „Zarząd Związku Właścicieli Nieruchomości Żydów m. Wilna wzywa swych członków do wzięcia najintensywniejszego udziału w subskrypcji 3 proc. premijowej Pożyczki Inwestycyjnej...”

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI POHULANKA. — Dziś, w czwartek dn. 9 b. m. o godz. 8 w. „Kobieta i jej tyran” — najnowsza trzyaktowa komedia Stefana Kiedrzyńskiego. Udział biorą pp.: H. Galińska, I. Jasińska-Dejkowska, H. Skrzydlowska, K. Zastrzeżyńska, M. Bielecki, J. Bonecki (reżyser sztuki), K. Dejunowicz, W. Zastrzeżyński i S. Malatyński. Oprawa sceniczna — W. Makojnika.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”. — Występy M. Nochowiczówny. „Rozwódka” po cenach zniżonych. Dziś grana będzie w dalszym ciągu wspaniała op. Falla „Rozwódka”, obfitująca w piękne melodie oraz pełne humoru sytuacje. W roli głównej wystąpi M. Nochowiczówna. Udział w przedstawieniu bierze cały zespół artystyczny z Halniarską, Łasowską, Dembowskim, Domostawskim, Detkowskim, Szcza wińskim i Tatrzzańskim na czele.

Na wileńskim bruku — Wczoraj funkcjonariusze wydz. śledczego, prowadząc dochodzenie w sprawie kilku kradzieży urządził nagłą rewizję w znanej polskiej mielinie złodziejskiej przy ul. Nowogródzkiej 34. W mielinie znaleziono 3-ch złodziei Józefa Gryszkiewicza, Lebanowa i Szarejkę.

Burza gradowa nad pow. wileńsko-trockim — Wczoraj nad powiatem wileńsko-trockim przeszła burza gradowa, połączona z silną wichurą. Wicher w kilku miejscach powyrwał drzewa i uszkodził parkany.

Bez ryzyka, z możliwością dużej wygranej ulokuj swój kapitał w 3%-ej Premijowej Pożyczce Inwestycyjnej 10 maja ubiega termin subskrypcji.



Teatr muzyczny „LUTNIA” Występy Marii Nochowiczówny DZIS „ROZWÓDKA” Ceny zniżone

RADJO WILNO

CZWARTEK, dnia 9 maja 1935 roku. 6.30: Pieśń. 6.33: Pobudka do gimnastyki. 6.36: Gimnastyka. 6.50: Muzyka. 7.15: Dziennik poranny. 7.25: Muzyka. 7.45: Program dzienny. 7.50: Chwilka społeczna. 7.55: Giełda rolnicza. 8.00: Audycja dla szkół. 8.05—8.20: Audycja dla poborowych. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Kom. met. 12.05: Aud. dla szkół — słuch. p. t. „Wesele Jasia i Kasi”. 12.30: Poranek szkolny z Filh. Warsz. 13.00: Chwilka dla kobiet. 13.05: Dziennik południowy. 13.15: D. c. poranku z filh. 13.50: Z rynku pracy. 13.55—14.00: O eksporcje polskimi. 15.35: Odcinek powieściowy. 15.45: Muzyka operetkowa. 16.30: Pogadanka w języku franc. 16.45: Koncert chóru echo (pow. pop.). 17.00: O Litwie Kowieńskiej — rep. wygł. kpt. Lepecki. 17.15: W zimowy wieczór — p. g. Elizy Orzeszkowej, słuch. w opr. Witolda Hulewicz. 17.50: Poradnik sportowy. 18.00: Pieśń w wyk. Heleny Ostrowskiej. 18.30: Pół-czarnej, felj. Anatola Mikułki. 18.40: Życie artystyczne. 19.15: Litewski odczyt ekonomiczny. 19.25—19.00: Ze świata baśni. 19.07: Program na piątek. 19.15: Litewski odczyt ekonomiczny. 19.25—Wiad. sportowe. 19.35: Krótki recital fort. Edwarda Steinbergera. 19.50: Feljeton aktualny. 20.00: Pieśni i tańca Karola Kurpińskiego. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Jak pracujemy w Polsce. 21.00: Koncert symf. 22.00: Reportaż z jub. 25-lecia panowania króla ang. Jerzego V. 22.20: Koncert muzyki tanecznej. 23.00—23.05: Kom. met.

PIĄTEK, dnia 10 maja 1935 roku

6.30: Pieśń. 6.33: Pobudka do gimnastyki. 6.36: Gimnastyka. 6.50: Muzyka. 7.15: Dziennik poranny. 7.25: Muzyka. 7.45: Program dzienny. 7.50: Chwilka społeczna. 7.55: Giełda rolnicza. 8.00: Audycja dla szkół. 8.05: Audycja dla poborowych. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Kom. met. 12.05: Słynni śpiewacy operowi na płytach. 12.50: Chwilka dla kobiet. 12.55: Dziennik południowy. 13.05: Koncert Zespołu Salonowego Niny Mańskiej. 13.55: O eksporcje polskimi. 15.33: Wyniki ciągnięcia Loterii Państwowej. 15.35: Odcinek powieściowy. 15.45: Koncert Ork. 36 p. p. 16.30: Pogadanka przyrodnicza. 16.45: Pieśni rumuńskie w wyk. J. Hupertowej. 17.00: Dyskujemy na temat „Karać czy nie karać”. 17.15: Koncert kameralny. 17.40: Audycja dla chorych. 18.10: Frag. słuch. z „Cyrułika Sewilskiego”. 18.30: Koncert reklamowy. 18.40: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 18.45: Utwory Milhauda. 19.07: Program na sobotę. 19.15: Pogadanka radiotechniczna. 19.25: Wiad. sportowe. 19.35: Zula Pogorzelska w swoim repertuarze. 19.50: Feljeton aktualny. 20.00: Jak spędzić święto? 20.05: Pogadanka muzyczna. 20.15: Koncert symf. z Filh. Warsz. Dziennik wieczorny. Jak pracujemy w Polsce. 22.30: Audycja poetycka. 22.45: Psychologia kobiety i mężczyzny. 23.00: Kom. met.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej trwało niepełne dwie godziny i nie miało ciekawych momentów. Spoczątku wywiązała się dyskusja na temat trujących gazów autobusów Tommak-u. Sprawa ta wypłynęła w związku z poinformowaniem rady przez prezydenta o zawarciu umowy z Tommakiem. Prezydent zapewnił radnych, że zdrowie mieszkańców leży na sercu zarządów miasta i że już została rozpoczęta walka z trującymi wyziewami motorów „Saurerów”.

Po dłuższej dyskusji przyjęto następnie do wiadomości oświadczenie zarządu miasta w sprawie usunięcia straganów i stolików z rynku drzewnego. Akcją oczyszczania rynków ze stolików i skrzyń, używanych przez drobnych handlarzy, została podyktowana względami porządkowymi, sanitarnymi i estetycznymi. Zarząd miasta będzie wogóle dążył do tego, aby oczyścić rynki całkowicie od straganów.

Upoważniono następnie zarząd do

zaciągnięcia uchwalonej już przez radę w dniu 4 kwietnia 1935 roku pożyczki w Państwowym Banku Komunalnym w wysokości trzydziestu kilku tysięcy złotych na pokrycie należności związanych z obsługą pożyczki inwestycyjnej z roku 1931. Zarząd miasta zmuszony był wówczas przedłożyć tę sprawę radzie ze względu na zmianę warunków, stawianych przez P. B. Kom.

Rada zaakceptowała postanowienie zarządu miasta w sprawie wykupu pasa ziemi od p. Marji Romerówny na poszerzenie ulicy Nadbrzeżnej oraz cenę wykupu dwóch działek przez prywatnych dzierżawców.

W wolnych wnioskach proszono zarząd miasta o przeprowadzenie dochodzenia w sprawie zachowywania się pracownika (?) Magistratu na rynku miejskim. Dwaj radni zarzucili bowiem nietaktowne zachowanie się jakiegoś bezimiennego narazie kierownikowi. (c)

Subskrypcja Pożyczki Inwestycyjnej w Wilnie

Ogół pracowników P. Z. U. W. w Wilnie, zrzeszony w Związku Pracowników Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, subskrybował Pożyczkę Inwestycyjną według norm ustalonych przez Pracowniczy Kom. Prop. Poż. Inw. na łączną sumę zł. 19.800.

Ponadto należy podkreślić obywatelskie stanowisko pracowników PZUW, którzy poza subskrypcją według norm pracowniczych, subskrybują obecnie Pożyczkę w kwotach przekraczających normy ustalone przez Pracown. Kom. Prop. Poż. Inw.

Pracownicy Banku Polskiego subskrybowali Pożyczkę Inwestycyjną na łączną sumę złotych 19.300.

Pracownicy Izby Rzemieślniczej zasubskrybowali Pożyczkę Inwestycyjną na kwotę złotych 1.300 — według norm uchwalonych przez Prac. Kom. Prop. Poż. Inw.

Związek Spółdzielni Spożywców R. P. Oddział w Wilnie komunikuje, iż pracownicy tej instytucji tak w Wilnie jak i w całym okręgu wileńskim subskrybowali Pożyczkę Inwestycyjną zgodnie z zasadami ustalonymi przez Pracown. Kom. Prop. Poż. Inw.

Prac. Kom. Prop. Poż. Inw. prosi uprzejmie przedstawicieli zrzeszeń pracowniczych oraz reprezentantów instytucji, którzy weszli w skład Prac. Komitetu o możliwie najszybsze nadesłanie komunikatu o przebiegu subskrypcji wśród członków zrzeszeń oraz pracowników instytucji do Sekretariatu Komitetu (ul. Św. Anny 2-4).

Centrala Opiek Rodzicielskich Średnich Zakładów Naukowych Wojew. Wileńskiego subskrybowała Pożyczkę Inwestycyjną w Banku Gospodarstwa Krajowego na sumę 400 zł., wpłacając gotówką jednorazowo 200 zł.

Właściele domów winni subskrybować Pożyczkę Inwestycyjną!

Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Wilna wzywa właścicieli domów do najwydatniejszego udziału w subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej, która w znacznym stopniu podniesie stan gospodarzy Państwa, a więc i Wilna. Zarząd jest przekonany, że nikt z właścicieli domów nie uchyli się od subskrypcji przed dn. 10 b. m.

(—) Br. Łycki-Herman
Prezes St. Nier. Właśc. Nier.
m. Wilna.

Złóż grosz na budowę szkół!

Złożyli na listy składkowe Koła Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych przy Kuratorjum Okręgu Szkolnego: Płatnicy rejonów szkolnych: z obwodu szkolnego stonimskiego: rejon V 3 zł. 14 gr., X 8 zł. 50 gr.; z obwodu szkolnego wilejskiego: rejon III 13 zł. 30 gr., IV 2 zł., VI 12 zł. 64 gr., XII 17 zł. 90 gr., II 2 zł. 60 gr., VIII 11 zł. 50 gr., X 3 zł. 60 gr.; z obwodu szkolnego suwalskiego: rejon: II 22 zł. 30 gr., I 15 zł., VII 10 zł., XV 1 zł. 70 gr., XVII 4 zł., XVIII 10 zł. 50 gr.; z obwodu święciańskiego: rejon IX 4 zł.; z obw. 4 zł., XII 8 zł. 50 gr.; z obwodu szkolnego Głębokie: rejon: XII 5 zł. 35 gr., XIII 12 zł.; z obwodu święciańskiego: rejon IX 4 zł.; z obwodu szkolnego Nowogródek: rejon: IX 4 zł. 50 gr.; z obwodu szkolnego Nieśwież: rejon: I 11 zł. 50 gr., II 13 zł. 50 gr., III 24 zł., V 24 zł. 75 gr., VI 25 zł. 80 gr., VII 8 zł. 85 gr., VIII 16 zł. 28 gr.; z obwodu stołpeckiego: rejon: — I 11 zł., II 14 zł., III 6 zł. 10 gr., IV 8 zł. 50 gr., V 8 zł. 85 gr., VI 18 zł. 70 gr., VII 9 zł., VIII 22 zł. 34 gr., IX 6 zł. 05 gr., X 19 zł. 50 gr.; Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie 5 zł., Magistrat m. Smorgoni 10 zł. 70 gr., Magistrat m. Głębokie 3 zł., Państwowe Gimnazjum w Nowogródku 6 zł. 50 gr., w Wilejce 4 zł. 50 gr., Szkoła Dąkształcąca Zawodowa w Wilejce 4 zł. 40 gr., Państwowa Szkoła Rzemiosł w Suwałkach — 9 zł. 50 gr., Państw. Semin. Naucz. Żeńskie w Wilnie 5 zł. 90 gr., Inspektoraty: Szczuczyn — 5 zł., Wilejka 12 zł. 05 gr., Bras. aw 3 zł. 50 gr., Stonim 7 zł., Grodno 5 zł.

Do 2.V r. b. wpłynęło razem 1717 zł. 47 gr.

Zysk obywatela i dobro ogółu — to hasło Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej

Litwa bierze udział w turnieju szachowym w Polsce

Polski Związek Szachowy zwrócił się w swoim czasie do Federation International des Echecs w Hadze z prośbą o pośredniczenie w zaproszeniu szachistów litewskich do wzięcia udziału w olimpijskim turnieju szachowym, który jak wiadomo, będzie rozegrany w Warszawie w drugiej połowie sierpnia b. r. Ostatnio prezes F. I. D. E. p. Rueb nadesłał do Polskiego Związku Szachowego zawiadomienie, że Litwa przyjęła zaproszenie Polski i oficjalnie zgłasza swój udział w olimpijskim turnieju drużynowym.

Z działalności „Rodziny Wojskowej”

Zawdzięczając „Rodzinie Wojskowej”, przeżywała niedawno młodzież miejskiej Szkoły Powszechniej Nr. 18 w Wilnie, mieszczącej się przy ul. Zwirki i Wigury, bardzo miłe chwile. Dokonano mianowicie uroczystego otwarcia, dla niezamówionej młodzieży przy tej szkole „Świetlicy”, ufundowanej sumptem wileńskiej „Rodziny Wojskowej”. Do przeznaczonych na Świetlicę sali zakupił Zarząd Rodziny Wojskowej odpowiednie meblowanie, przybory do pisania i rysunku, gry i zabawy dla dziewcząt, która od-tąd codziennie w godzinach popołudniowych gromadzi się w Świetlicy, odrabiając lekcje i znajdując miłą rozrywkę pod okiem opiekunki zaangażowanej przez Rodzinę Wojskową. Nadzór pedagogiczny nad działalnością systemem dyżurnym grono nauczycielskie szkoły. Wszystkie dzieci przebywające w Świetlicy otrzymują codziennie podwieczorek.

Gdy weźmiemy pod uwagę, że dzieci te pochodzą ze sfer ubogiej ludności, to celowość tej placówki, w tej właśnie dzielnicy, uwypukli się jeszcze bardziej.

Nie jest to pierwszy czyn Rodziny Wojskowej na terenie szkoły Nr. 18. Przed świętami Bożego Narodzenia 22 dzieci otrzymało bućki, a 125-ro paczki z żywnością, obecnie zaś przed świętami Wielkanocnymi w dniu 18.IV b. r. 110 dzieci otrzymało obfite święcone. S. Z.

OFIARY

Pracownicy T-wa Komunikacji Miejskiej w Wilnie zjednoczeni w Zw. Pracowników Samochodowych Z. P. W. przy ul. Wielkiej 34 w dniu imienin dyrektora Stanisława Jankowskiego zamiat kwiatów złożyli w redakcji 15 zł. na rzecz LOPP.

Zespół pracowników Ekspedycji „Kurjera Wil.” dla najbardziej potrzebujących — do uznania administracji — 15 zł.



Władku!...
Jeśli chcesz być szczęśliwym w małżeństwie, zaprenumeruj dla żony czasopismo kobiece **NOWA LINJA**

Miesięcznie 50 groszy
Rocznie Zł. 6'—
Każdy Urząd Pocztowy przyjmuje prenumeratę
Wydawnictwo „Nowa Linja”,
Kraków, skrytka pocztowa 272

OKAZJAI

Za 8700 zł. sprzedaje się 16 ha 222 m² ziemi, w tem las sosnowy, ziemia o na zasiane, łąka, dom mieszk., rozm. 15,5 m x 6,1 m, zabudowania gospod., drzewo na opał, koń, 3 krowy, drób, całko-ity inwentarz gospod. Zadzłuch ni-ma. Zdrowotna sucha miejscowość w pobliżu Wilna. Dowiedzieć się: Wilno, Wileńska 34, m. 9, od 5—7 wiecz.

Zacznij pożyczkę
3000 zł. na rok, gwarancja pewna. Oferty do administracji „K.W.” dla R.

Choć jest kryzys, choć jest bieda
Lecz bez „OLLA” żyć się nie da!

„OLLA”
Gum...

DOKTOR S. Kapłan
(Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe)
PO WRÓCIE
Wileńska 10
(wejście przez ul. Żeligowskiego) m. 16

DOKTOR Wolfson
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Wileńska 7, tel. 10-67
Przyjm. od 9—1 i 4—8

PLAC
do sprzedania przy ul. Tartaki róg Wieżennego zaułku oraz fołwark 150 ha, 50 km. od Wilna. Dowiedzieć się: Jagiellońska 3 m. 27

DOKTOR ZELDOWICZ
Chor. skórne, weneryczne, narządów moczow. od godz. 9—1 i 5—8

DOKTOR ZYGMUNT KUDREWICZ
Chor. wenerycz., syfilis, choroby skórne i moczopłciowe
Zamkowa 15, tel. 1967
Przyjm. od 8—1 i 3—7

SKLEP
w centrum, galanterijno-spożywczy z całym urządzeniem i mieszkaniami — **SPRZEDAM** od zaraz bez odstępstwa z powodu wyjazdu. Postawy — Bożyczko

DOKTOR Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7 w ul. Wileńska 28, m. 3 tel. 2-77

DOKTOR Zaurman
choroby weneryczne, choroby skórne i moczopłciowe
Szopena 3, tel. 20-74
Przyjm. od 12—2 i 4—8

Zginął ples
młody seter irlandzki Uczwiwy znalazca od prowadzi za wynagrodzeniem — Dobroczyzna 4 m. 4 Przywłaszczenie będzie ścigane sądownie.

DOKTOR Ginsberg
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Wileńska 3, tel. 5-67
Przyjm. od 8—1 i 4—7

DOKTOR Blumowicz
Choroby weneryczne, choroby skórne i moczopłciowe
Wileńska 21, tel. 9-21
Przyjm. od 9—1 i 3—8

Do wynajęcia
natychmiast 2 miesz. 5-pokojowe i 1 miesz. 4-pokojowe ze wszelk. wygodami. Informacje w Zarządzie domu: ul. Jakóba Jasińskiego 16 m. 21

AKURZERNIA Maria Lahnerowa
Przyjm. od 9—7 w ul. J. Jasińskiego 8-2 róg Obarnej (obok Sadu)

LEK. - DENTYSTA F. SZRYRO
Domińska 11 — 1 przyjmuje od 10—7 w. Zęby sztuczne

UDZIELAM LEKCYJ
w zakresie gimnazjalnym z polskiego, fizyki, chemii i matematyki Zgłoszenia do admia „Kurjera Wileńskiego” pod „Solidnie”

Do wynajęcia
LOKAL SZKOLNY na godziny popołudn. Zawalska 2

Zakład Fryzjerski „BORYS”
Bakaża 1
Trwała ondulacja. Szwajcarski aparat. Elektryczne, parowe „Mobile”

W pobliżu Wilna
dzierżawy niedużego obiektu ziemskiego poszukuje — Wiadomość proszę przelać do Redakcji dla W. K.

DOMEK murowany
dwumieszkanowy do sprzedania tanio
Wiadomość: Jagiellońska 16—9, czytelnia od godz. 11 do 18-ej

Buchalter-bilansista
włada jęz. niem i ang., poszukuje odpowiedniej pracy. Zgłosz do administracji „Kurjera Wil.” dla Daniela

PIANINO lub FORTEPIAN
krzyżowy kupię bez pośredników Niemiecka Nr. 22 m. 19.

OBUWIE
TANIE, SOLIDNE I GWARANTOWANE TYLKO Z PRACOWNI WINCENTEGO PUPIAŁKO WILNO OSTROBRAMSKA 24.

COSINO Dziś 3 gwiazdy filmowe **Joan Crawford, Clark Gable i Robert Montgomery** we wspaniałym filmie reż. VAN DYKE p. t. **MĘŻOWIE DO WYBORU** Nad program: AKTUALJA Seans o g. 4—6—8—10.15

PAM Dziś Film — potęga! Egzotyczny znany epos czasów sułtańskich p. t. **CZERWONY SUŁTAN** **ABDUL HAMID** — człowiek, który był największą zagadką. Tyran, okrutny władca, despota, któremu absolutystycz. władza odebrała rozum i uczucie... mimo wszystko niewolnik miłości. Czar i przepych wędchodu Bunt ciemniejszego ludu. W roli tytułowej Fritz Kortner. Nad program: NAJNOWSZE AKTUALJA. Seans punkt: 4—6—8—10.15

HELIOS **SYLWJA SIDNEY** i Gene Raymond **SERCE INDJANKI** Najnowszej najwspanialszej kreacji p. t. Nad program: Atrakcja kolorowa oraz aktualja. Początek seansów o godz. 4—6—8—10.15

OGNISKO Dziś ulubienicy całego świata **Maurice Chevalier i Jeanette Mac Donald** **KOCHAJ MNIE DZIS** w porównajnym filmie pt Nad program: Urozmaicone DODATKI DŹWIĘKOWE. Początek seansów codz. o g. 4-ej p.p.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Błk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppół. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppół. Administracja czynna od godz. 9^{1/2}—3^{1/2}, ppół. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppół. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9^{1/2}—3^{1/2}, i 7—8 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupa Bandurskiego 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odosłaniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkami książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagażnica 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za pierwsze milimetry przed tekstem — 75 gr., w tekście — 60 gr., za tekstem — 80 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr., za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4:0 łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.